

Rogów: Pożegnali śp. Tadeusza Skatule



STRONA 4

Wilchwy: Przez smród nie da się żyć

ODPADY Z OCZYSZCZALNI ZWOŻĄ Z PSZCZYNY



Mieszkańcy ulic, sąsiadujących z terenem po kopalni 1 Maja załamują ręce. – Jest lato, nawet nie możemy usiąść na podwórku, bo cały czas towarzyszy nam nieznosny odór. Mamy już dość – mówi nam jedna z mieszanek ulicy Mszańskiej. Wszystko przez odpady, które zwożone są na teren pokopalniany. Sprawdziliśmy, czy odpady są tam składowane legalnie i kto wydał na to decyzję.

WIĘCEJ NA STRONIE 3

Radiowóz wypadł z drogi na Czyżowickiej

STRONA 2



Panie z OSP Lubomia bezkonkurencyjne na gminnych zawodach



STRONA 19

Arcybiskup Adrian Galbas objął rządy w archidiecezji

STR. 2

Źle sypiasz? To może mieć wpływ na twoje zdrowie psychiczne

Na zdj. specjaliści psychoterapii uzależnień Marcin Urbański i Barbara Tłaska



STRONA 16

Kto zajmie miejsce w radzie powiatu po zmarłym wicestarosie?

STRONA 4

Nowiny Wodzisławskie ze statuetką Innowacyjne Media



STRONA 6

REKLAMA

RADIO VANESSA FM
RACIBÓRZ 100,3 FM KRAPKOWICE 95,8 FM OLESNO 94,9 FM

Na wstępie



Szymon Kamczyk
Redaktor
Naczelny
Nowin
Wodzisławskich

Intensywny tydzień, a teraz intensywny weekend

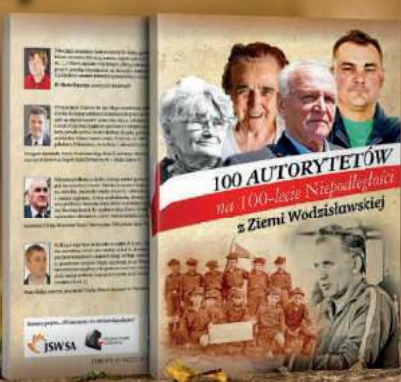
Naprawdę sporo działo się w minionym tygodniu. Nie było czasu odpocząć. Najpierw gala Forum Firm – jeszcze raz składam serdeczne gratulacje z okazji jubileuszu 25-lecia oraz dziękuję za wyróżnienie Innowacyjne Media dla całego zespołu Nowin Wodzisławskich. Z kolei wodzisławskiemu Cechowi dziękuję za zaproszenie do udziału w projekcie „Przedsiębiorczy Ja”, w którym miałem okazję podzielić się z młodymi uczestnikami tajnikami pracy dziennikarskiej. Powstały dzięki temu reportaże, które być może zamieścimy na naszych łamach. Społeczność powiatu w minionym tygodniu wzięła też udział w ostatniej drodze śp. Tadeusza Skatuły. Wszystkie te wydarzenia, radosne i smutne, relacjonujemy na naszych łamach.

Z tego miejsca chciałbym zaprosić Was, drodzy Czytelnicy na wydarzenia, które odbywać się będą w najbliższy weekend, począwszy od piątku. Już 23 czerwca w parku miejskim odbędzie się Wodzisławska Noc Świętojańska, a tuż obok, bo w Pałacu Dietrichsteinów będziecie mogli wziąć udział w Nocy z Muzeum. Z kolei w sobotę od 17.00 w Rydułtowach zaplanowano piknik w ramach Festiwalu Górnej Odry – wśród wielu atrakcji m.in. poszukiwanie kwiatu paproci, jak na noc sobótkową przystało. W niedzielę 25 czerwca natomiast o godz. 13.00 w Skrzeńsku wystartuje rajd Żelaznym Szlakiem Rowerowym, również w ramach Festiwalu Górnej Odry, który obejmuje zresztą cały subregion. Polecam zapoznanie się z programem festiwalu, m.in. na stronie Nowiny.pl

AUTOPROMOCJA

„100 AUTORYTETÓW na 100-LECIE NIEPODLEGŁOŚCI” w sprzedaży

Książkę można zakupić w księgarni przy ul. Targowej 11 w Wodzisławiu, w siedzibie Muzeum w Wodzisławiu przy ul. Rynek 24 lub zamówić pod nr telefonu 664 450 432.



Arcybiskup Adrian Galbas objął rządy w archidiecezji katowickiej

REGION Ingres arcybiskupa Adriana Galbasa, czyli uroczyste objęcie rządów w archidiecezji katowickiej, odbył się w sobotę, 17 czerwca 2023 r. w katedrze Chrystusa Króla w Katowicach.

Jak informuje archidiecezja katowicka, na ingres przyjechali biskupi z sąsiednich oraz dalszych diecezji – między innymi z Ełku, a nawet z Papui-Nowej Gwinei, gdzie biskupem jest rodowity Ślązak. Na początku nowego metropolitę przywitał arcybiskup senior Wiktor Skworec. Przy ołtarzu arcybiskupowi Galbasowi asystowało również dwóch diakonów stałych z parafii św. Andrzeja Bobo-



17 kwietnia arcybiskup Galbas objął rządy w archidiecezji katowickiej

li w Leszczynach – mężów i ojców. W katedrze obecni byli również parlamentarzyści, między innymi senator Ewa Gawęda.

– Przyznam się wam szczerze, że nie jestem zagorzałym fanem doraźnych programów duszpasterskich. One często ogłupia-

ją, zwalniając z osobistego wysiłku, z kreatywności, zwłaszcza, gdy traktujemy je jak instrukcje. Są też zwykłe jakby czymś zewnętrznym, utwierdzając nas w złudnym myśleniu, że oto – opracowując program – odwaliliśmy kawał dobrej roboty i możemy odpocząć. Chrystus nie powiedział przecież: idźcie i piszcie programy. Powiedział: „idźcie i głosście”! – mówił podczas homilii abp Adrian Galbas. – Nie istnieje Kościół dla świeckich. Istnieje tylko Kościół ze świeckimi. Czas więc już przestać mówić o synodalności, czas ją praktykować. Czas przestać opowiadać, co też w Kościele możemy ze świeckimi zrobić, a czas to robić. Czas

powierzyć ludziom świeckim rzeczywistą odpowiedzialność za wiele spraw Kościoła. Mają kompetencje, mają doświadczenie i kochają Kościół. Kiedyś w jednym z wywiadów wyraziłem wątpliwość, czy aby na pewno w Kościele w Polsce musi być tylu księży dyrektorów. Niektórzy księża mieli potem o to do mnie pretensje. Nadal jednak tak uważam. To nie herezja, zwłaszcza dzisiaj, gdy w Seminariach jest tyle pustych miejsc. Świecki w konfesjonale i przy ołtarzu księdza nie zastąpi, ale przy niejednym biurku już tak! Służmy sobie nawzajem tym darem, jaki każdy otrzymał (por. 1P 4,10). Każdy w Kościele coś dostał i każdy w życiu

coś dostał. Najpierw samo życie, dar pierwszy, szczególny i niepowtarzalny. A potem kolejne talenty, jak w słynnej ewangelicznej przypowieści (por. Mt 25,14 – 30). Ktoś taki talent, ktoś inny, ktoś jeszcze inny. Jeden dotychczas rozpoznał ich więcej, inny mniej. Nie ma jednak nikogo, kto nie dostałby nic i nie ma nikt, kto dostałby wszystko. Potrzebujemy siebie nawzajem. Ofiarujemy więc sobie siebie. Miejmy dla siebie cierpliwą miłość – jak powiedział nam przed chwilą św. Piotr. Ona jest ratunkiem wobec wielu naszych grzechów. Okazujemy ją sobie bez szemrania (por. 1P 4,8–9) – podkreślał abp Galbas. **(FK)**

Radiowóz wypadł z drogi przy Czyżowickiej

WODZISŁAW ŚL. W sobotnie przedpołudnie przy ul. Czyżowickiej jadący na sygnale radiowóz wypadł z drogi i wylądował w krzakach. Na miejscu działają strażacy i policjanci.

Przy ulicy Czyżowickiej pomagają strażacy z JRG Rydułtowy oraz OSP Czyżowice. Na miejscu są także policjanci, a pogotowie ratunkowe przebadło uczestników zdarzenia drogowego. Policjant z radiowozu został zabrany na

obserwację medyczną. Wodzisławska Policja potwierdza, że doszło do zdarzenia i trwa ustalanie jego przyczyny. – Na chwilę obecną mogą potwierdzić, że doszło do zdarzenia drogowego z udziałem radiowozu. Trwają czynności, zmierzające do ustalenia wszelkich okoliczności – wyjaśnia mł. asp. Piotr Kaniuka z Komendy Powiatowej Policji w Wodzisławiu Śląskim. O szczegółach zdarzenia poinformujemy w kolejnym wydaniu. **(ska)**

Dzieci z Bukowa uczyły się robić zdjęcia na stawach

BUKÓW Wiejski Dom Kultury zorganizował niecodzienne warsztaty fotograficzne, które odbyły się w Lubomiu. Spotkanie prowadziła Justyna Wojda.

15 czerwca dzieci z Bukowa wzięły udział w mini warsztatach fotograficznych smartfonami. – Było to wyjątkowo przyjemne spotkanie, ponieważ warsztaty odbyły się na terenie malowniczego kompleksu stawów hodowlanych w



Wspólne zdjęcie uczestników wraz z Aleksandrą Cmok z WDK Buków

gminie Lubomia. Dzieci nauczyły się robić fantastyczne zdjęcia naturze, której w tym wyjątkowym miejscu zdecydowanie nie brakuje – różnorakie ptactwo, błękitna woda, czyste, słoneczne niebo i cudowna zielona

roślinność. Na zakończenie mieliśmy babeczkowy piknik. Imprezę dofinansowano z projektu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego – mówi Aleksandra Cmok z WDK Buków. **(FK)**

OGŁOSZENIE

Powiatowy Zakład Zarządzania Nieruchomościami

działając na podstawie art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami

/tekst jednolity Dz. U. z 2023r. poz.344./

informuje, że został wywieszony w siedzibie Starostwa Powiatowego w Wodzisławiu Śląskim przy ul. Bogumińskiej 2 i w siedzibie PZZN w Wodzisławiu Śląskim przy ul. kard. Stefana Wyszyńskiego 41 oraz na stronach internetowych (<http://www.powiatwodzislawski.pl>, <http://bip.powiatwodzislawski.pl>, <http://pzzn.bip.powiatwodzislawski.pl>) wykaz na okres 21 dni. Wodzisław Śląski, 20.06.2023 r.



RYBY ŚWIEŻE I MROŻONE, WĘDZONE Z WŁASNEJ WĘDZARNI



Ponadto oferujemy sałatki rybne, surówki, wyroby własne takie jak śledziki w oleju, tatar ze świeżego łososia, łosoś marynowany gravlax, pasta rybna, owoce morza

SMAŻALNIA OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT RYB SMAŻONYCH I GRILLOWANYCH

Racibórz, ul. Zborowa 5a
tel. 32 415 22 32

Racibórz, ul. Ocicka 5
tel. 32 666 0 111

WODZISŁAW ŚL. „Czasem śmierdzi tak, że nie można okien otworzyć”. O uciążliwym zapachu dobiegającym z hałdy przy terenach byłej kopalni 1 Maja redakcję Nowin poinformowali okoliczni mieszkańcy. Zaniepokoiły ich ciężarówki zwożące na miejsce „maziowatą substancję”. Sprawdziliśmy, co dzieje się w dzielnicy Wilchwy.

Czy to nie jest szkodliwe?

Kiedy nieprzyjemny zapach pojawił się po raz pierwszy, mieszkańcy ulicy Mszańskiej w Wodzisławiu niespecjalnie się przejęli. Szybko jednak okazało się, że nie była to incydentalna uciążliwość, wręcz przeciwnie. Sytuacja powtórzyła się wiele razy, mocno dając się we znaki. – Odór. Inaczej tego nie można nazwać. Ani okien otworzyć, ani wyjść na zewnątrz, bo to tak śmierdzi – powiedział nam jeden z mieszkańców.

Zaczął szukać źródła zapachu, zlokalizował, że dochodzi z pobliskiej hałdy. Zarówno on, jak i sąsiedzi zwrócili uwagę na licznie zjeżdżające na miejsce ciężarówki. Z relacji wynika, że najczęściej przyjeżdżają o świcie i wyrzucają na terenie hałdy „maziowatą” substancję, która następnie od razu jest przysypywana ziemią. Działania wydały się mieszkańcom podejrzane, zwłaszcza, że wyraźnie odczuwają oni spore niedogodności z tego powodu. „Chyba nie powinno tak być” – zastanawia się nasz rozmówca, martwiąc się, czy prace nie są w jakiś sposób szkodliwe dla zdrowia i środowiska.

W tej sprawie zwróciliśmy się do Starostwa Powiatowego w Wodzisławiu Śląskim. Kierownik Biura Komunikacji Społecznej i Informacji, Wojciech Raczkowski, udzielił nam szerokiej odpowiedzi.

Co to za działalność?

Na hałdzie prowadzone są prace rekultywacyjne, których celem jest stworzenie terenów zielonych. Zezwolenie na prowadzenie tej działalności, zgodnie z obowiązującymi przepisami, starostwo wydało 22 września 2020



Przez odór nie da się żyć. Co składują na terenie po kopalni 1 Maja?

roku przedsiębiorstwu PHU „MARTECH-PLUS” Marcin Mistrz.

Firma może wykorzystywać niektóre kategorie odpadów do rekultywacji biologicznej skał płonnych na terenach po byłej kopalni 1 Maja w Wodzisławiu Śląskim. Te odpady to żużle, popioły i pyły oraz mieszanek popiołowo-żużlowe z mokrego odprowadzania odpadów paleniskowych, a także ustabilizowane komunalne osady ściekowe. Mają one zostać wykorzystane do wytworzenia okrywy rekultywacyjnej, która ma zapewnić możliwość wykonania terenów zielonych w tworzonej strefie przemysłowej. – Wytworzone mieszaniny stanowią będą surowiec zastępczy zastępujący grunty i gleby przy zachowaniu standardów jakości środowiska – roślinność nie rośnie na skale płonnej, potrzebne jest stworzenie jej warunków do egzystencji, w tym celu potrzebne jest dostarczenie materii organicznej glebo- lub gruntopodobnej, aby rośliny mogły rozpocząć wegetację – wyjaśnia Wojciech Raczkowski.

Zgłoszenie i wstępna wizja lokalna

W ostatnich dniach maja do wodzisławskiego starostwa wpłynęło zgłoszenie jednej z mieszkańek ulicy Mszańskiej dotyczące wyczuwalnego w powietrzu odoru dochodzącego z terenu pokopalnianego. Z informacji przekazanych przez kobietę wynikało, iż uciążliwości te spowodowane są wwożeniem przez



W niektórych miejscach grunt jest tak grząski, że można wpaść po kolana. Przekonał się o tym jeden z naszych Czytelników.

samochody ciężarowe o pszczyńskich numerach rejestracyjnych nieznanych substancji. Na miejsce, w celu weryfikacji, pojechał pracownik wydziału Ochrony Środowiska, jego wizyta nie była wcześniej zapowiadana. – W chwili przyjazdu pod budynek biurowy zastano pracownicę firmy prowadzącej rozbiórkę zwałowiska pokopalnianego, połączoną z niwelacją terenu i rekultywacją biologiczną. Ustalono telefonicznie, że uprawniony do składania wyjaśnień przedstawiciel firmy stawia się na miejscu w ciągu 30 minut. Uzyskano także telefoniczną zgodę na wejście w teren, przeprowadzenie obserwacji i wykonanie dokumentacji fotograficznej. W miejscu budynku biurowego od strony ul. Mszańskiej w Wodzisławiu Śl. nie było żadnych oznak uciążliwości zapachowych. Dopiero po przejechaniu

drogą w miejsce wykorzystywania odpadów, czyli po pokonaniu około 500 m wyczuwalny był specyficzny dla wykorzystywanych osadów ściekowych odór, który w trakcie mieszania ich z mieszaną popiołowo-żużlową rozprzestrzenił się w promieniu około 100 metrów – relacjonuje przebieg przeprowadzonej wstępnej wizji lokalnej, kierownik Biura Komunikacji Społecznej i Informacji, Wojciech Raczkowski.

Mieszanie i wykorzystywanie mieszanek do celów rekultywacyjnych prowadzone były za pomocą koparki, zaś odpady wykorzystywano w części północno-zachodniej zwałowiska, gdzie wydobyto odpady pokopalniane, a teren przygotowywany jest pod rekultywację biologiczną poprzez wykonanie okrywy i niwelację terenu. Częściowo teren ten porośnięty jest już trawą, do tej pory nie wykonywano jes-

cze nasadzeń drzew.

Urzędnik ponownie udał się w rejon prowadzonych prac, kiedy przedstawiciel firmy prowadzącej rekultywację przybył na miejsce. Wtedy zakończono już proces mieszania i wykorzystywania mieszanek. – Uciążliwości zapachowe po upływie około 30 minut ograniczyły się do promienia około 50 m, jednakże nadal nie stwierdzono odoru w pobliżu ul. Mszańskiej, co może być spowodowane wiatrem wiejącym z kierunku północno-zachodniego. W związku z powyższym ustalono wstępnie, że wykonywana okrywa rekultywacyjna z użyciem ustabilizowanych osadów ściekowych może powodować chwilowe uciążliwości zapachowe, których rozprzestrzenianie się zależy od kierunku i siły wiejącego wiatru, jednakże nie można było jednoznacznie stwierdzić, czy wpływa to na komfort życia okolicznych mieszkańców – podsumowuje Wojciech Raczkowski.

Starostwo zapowiada dalsze kontrole, także w terenie. Przeprowadzona zostanie analiza dokumentacji przywożonych osadów. Urzędnicy podkreślają, że ustabilizowane komunalne osady ściekowe są powszechnie stosowane w procesach rekultywacji hałd pokopalnianych, jak również do nawożenia pól przez rolników, celem użyznienia gleby, dlatego ustawodawca dopuścił ich stosowanie poprzez wydanie stosownego rozporządzenia. Zwłaszcza dopuszczalne jest stosowanie osadów ściekowych na

terenach przemysłowych, gdzie nie ma naturalnej gleby i ziemi i tworzy się okrywę rekultywacyjną celem wykonania późniejszych obsiewów i nasadzeń.

Podejmowanie dalszych czynności związanych z ograniczeniem zezwolenia lub jego wycofaniem z obrotu prawnego, wiąże się z koniecznością przeprowadzenia procedury administracyjnej przewidzianej ustawą o odpadach, poprzedzonej czynnościami kontrolnymi i analizą dokumentów, w odniesieniu do przepisów ustawy jak również warunków wskazanych w zezwoleniu. Prowadzone ustalenia dają odpowiedź, czy proces przetwarzania prowadzony jest prawidłowo, a wykorzystywane odpady spełniają normy do ich stosowania. Jeśli pojawiają się nieprawidłowości, może dojść do ograniczenia wydanego zezwolenia, a nawet do jego cofnięcia, które obowiązuje do 31 grudnia 2025 roku.

(god)

Starostwo zapowiada dalsze kontrole, także w terenie. Przeprowadzona zostanie analiza dokumentacji przywożonych osadów. Urzędnicy podkreślają, że ustabilizowane komunalne osady ściekowe są powszechnie stosowane w procesach rekultywacji hałd pokopalnianych, jak również do nawożenia pól przez rolników, celem użyznienia gleby, dlatego ustawodawca dopuścił ich stosowanie poprzez wydanie stosownego rozporządzenia.

Ostatnie pożegnanie śp. Tadeusza Skatuły w kościele w Rogowie



FOT. SZYMON KAMCZYK



nowiny.pl
Fotorelacja z pogrzebu
wicestarosty w portalu
Nowiny.pl



Wartę przy trumnie pełnili ratownicy z Kopalni Jankowice. W pogrzebie uczestniczyły też liczne poczty sztandarowe.

W kościele parafialnym w Rogowie odbył się pogrzeb wicestarosty wodzisławskiego Tadeusza Skatuły. W uroczystości udział wzięli liczni samorządowcy, przedstawiciele starostwa i instytucji powiatowych oraz delegacje.

Mszę pogrzebową rozpoczął proboszcz rogowskiej parafii ks. Bernard Rak, zachęcając do modlitwy za zmarłego Tadeusza Skatułę.

– Ci którzy znali Tadeusza i spotykali się z nim, wiedzą że miał on swoje zasady, swój kręgosłup. To jest w życiu ważne, aby być, a nie mieć – mówił podczas kazania ks. Bogusław Płonka z parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Wodzisławiu Śląskim.

Po mszy kondukt pogrzebowy przeszedł z kościoła na cmentarz przy ul. Parkowej, gdzie złożono ciało Tadeusza Skatuły do grobu.

– To, że na ostatnie spotkanie i pożegnanie przybyło aż tyle osób świadczy najdobitniej o tym, jak wspinał się człowiekiem, jak wiele dla nas znaczył i dla naszej powiatowej rodziny. Był cennym szefem, cennym starostą, wielkim społecz-



W konduktie żałobnym udział wzięły liczne poczty sztandarowe



W uroczystościach pogrzebowych udział wzięli także przedstawiciele służb mundurowych. Na pierwszym planie mł. insp. Wiesław Dryja, komendant KPP Wodzisław Śląski.



Pogrzeb zgromadził mieszkańców Rogowa, pracowników starostwa oraz delegacje wielu instytucji

nikiem, ale przede wszystkim człowiekiem o wielkim sercu, oddanym lokalnej społeczności – powiedział starosta wodzisławski Leszek Bizoń w ostatnim pożegnaniu. (ska)

► W pogrzebie uczestniczyli samorządowcy, m.in. prezydent Wodzisławia Mieczysław Kieca oraz wójtowie Gorzyc Daniel Jakubczyk i Godowa Mariusz Adamczyk.



Starosta Leszek Bizoń odczytał ostatnie pożegnanie

POWIAT W wyniku śmierci Tadeusza Skatuły stworzyła się luka w składzie rady, która musi zostać uzupełniona. Kto ją zapełni?

Nagła śmierć Tadeusza Skatuły stanowi olbrzymią stratę dla społeczności lokalnej, a także dla rady powiatu, gdzie pełnił funkcję wicestarosty. Teraz pojawia się pytanie, kto zajmie miejsce zmarłego wicestarosty w samej radzie, jak i w zarządzie.

Kto do rady?

W wyniku śmierci Tadeusza Skatuły stworzyła się luka w składzie rady, która musi zostać uzupełniona. Jak wyjaśnia nam kierownik Biura Komunikacji Społecznej i Informacji w Starostwie Powiatowym w Wodzisławiu Śl. Wojciech Raczkowski, do rady wstąpi kolejna osoba, która z listy komitetu wyborczego „Głos Pokoleń” uzyskała najwyższy wynik i zgodzi się objąć mandat. – Procedurę w tej sprawie musi przeprowadzić Komisarz Wyborczy – dodaje. Największą liczbę głosów, zaraz po śp. Skatule w okręgu nr z Głosu Pokoleń zdobył w 2018 r. Piotr

Kto zajmie miejsce w radzie i zarządzie po zmarłym wicestaroście Skatule?

Ośliżło. Wówczas zagłosowało na niego 368 osób. Dla porównania zmarły wicestarosta zdobył głosów 1013. Piotr Ośliżło ma obecnie 72 lata. W latach 2006-2014 był wójtem gminy Gorzyce. Dziewięć lat temu w II turze wyborów na wójta gminy Gorzyce przegrał z Danielem Jakubczykiem.

Kto do zarządu?

Sprawa z zajęciem miejsca po śp. Skatule w zarządzie powiatu nie jest taka oczywista. – Funkcja wicestarosty jest w myśl ustawy o samorządzie powiatowym obowiązkowa. W związku z tym stanowisko to nie może zostać nieobsadzone. Jest to jednak kompetencja starosty Leszka Bizonia. Zgodnie z art. 27 ustawy o samorządzie



Były wójt gminy Gorzyce Piotr Ośliżło podczas pogrzebu Tadeusza Skatuły, którego miejsce może zająć w radzie powiatu

powiatowym Rada Powiatu wybiera wicestarostę i członków zarządu powiatu na wniosek starosty – tłumaczy Wojciech Raczkowski. Najbliższa sesja rady powiatu wodzisławskiego zaplanowana jest na 22 czerwca, ale na razie nie wiadomo czy wówczas dojdzie do powołania nowego wicestarosty, bo taki punkt nie znalazł się na razie w porządku obrad.

Przypomnijmy, że zmarły Tadeusz Skatula zajmował się w zarządzie szeroko pojętą komunikacją oraz ochroną środowiska. Odpowiadał też m.in. za Wydział Administracji Architektoniczno-Budowlanej, Wydział Funduszy Zewnętrznych i Zamówień Publicznych oraz Powiatowy Urząd Pracy. (juk)

Koksownia Radlin będzie mieć nową instalację usuwania toksycznych substancji

RADLIN 16 czerwca br. w Zabrze podpisano umowę pomiędzy JSW KOKS S.A. a Biurem Projektów „KOKSOPROJEKT” Sp. z o.o. na „budowę II ciągu instalacji absorpcji siarkowodoru i amoniaku w koksowni Radlin”. Realizacja przedsięwzięcia ma trwać 24 miesiące (licząc od dnia podpisania umowy), zaś projekt będzie wykonany przez wykonawcę w formule „projektuj-wybuduj”.

Instalacja stanowi dalszą modernizację istniejącego

w koksowni Radlin ciągu technologicznego oczyszczania gazu koksowniczego w układy podwyższające stopień oczyszczenia gazu koksowniczego.

– Aktualnie stosowana w koksowni Radlin instalacja absorpcji H₂S i NH₃ z gazu koksowniczego jest tech-

nologią oczyszczania gazu współpracującą z instalacjami desorpcji amoniaku, siarkowodoru i składników kwaśnych z wód procesowych, powiązaną z eksploatowanym Katalitycznym Rozkładem Amoniak i Produkcji Siarki metodą Clausa – KRAiC, tworzą wspólny

układ, służący oczyszczeniu gazu koksowniczego. Układ ten, wzbogacony o najnowszą instalację, będącą przedmiotem podpisanej umowy, pozwoli na zagwarantowanie stabilnych dostaw oczyszczonego gazu koksowniczego, co z kolei przełoży się na dalszą poprawę stanu ochrony środowiska poprzez zmniejszenie finalnych emisji z instalacji zużywających gaz koksowniczy – baterię koksowniczą oraz nowoczesną elektrociepłownię w wysokosprawnej kogeneracji – wyjaśnia Roman Brańka, rzecznik prasowy JSW Koks S.A.

Koszt inwestycji to niemalże 50 milionów złotych – środki pochodzić będą z funduszy własnych inwestora.

(ska)



Obecnie w Koksowni Radlin działa instalacja KRAiC

Wiemy, kto zajmie się bezdomnymi zwierzętami

WODZISŁAW ŚL.

Stowarzyszenie na Rzecz Zwierząt „Koty, Psy i My” pozyskało 50 tys. zł od Wodzisławia Śl. na ochronę zwierząt bezdomnych z terenu miasta.

Stowarzyszenie na Rzecz Zwierząt „Koty, Psy i My” przez kolejny rok będzie wspierać zadanie publiczne Wodzisławia Śl. w zakresie ochrony zwierząt bezdomnych. Zarządzenie w tej sprawie wydał prezydent miasta Mieczysław Kieca. Wysokość dotacji

przeznaczonej na wsparcie realizacji zadania w 2023 r. wynosi 50 tys. zł.

– Stowarzyszenie na Rzecz Zwierząt „Koty, Psy i My” będzie wspierać nasze miasto w zakresie ekologii, ochrony zwierząt i dziedzictwa przyrodniczego. Priorytetowym zadaniem Stowarzyszenia będzie podejmowanie działań, których celem jest ograniczenie ilości bezdomnych zwierząt w Wodzisławiu Śl. oraz niesienie pomocy tym, które przebywają w przytulisku, znajdującym się na terenie Służb Komunalnych Miasta – słyszymy od pracowników Urzędu Miasta w Wodzisławiu Śl. (juk)

Największy
portal
informacyjny
w regionie

nowiny.pl

Nowiny Wodzisławskie z tytułem Innowacyjne Media podczas 25-lecia Forum Firm w Radlinie

Forum Firm w Radlinie obchodziło swoje 25-lecie. Z tej okazji zorganizowano uroczystą V Galę Biznesu, na której wręczono statuetki Innowacyjna Firma oraz na ręce prezesa Forum Firm Bronisława Kostaniuka złożono gratulacje i życzenia z okazji jubileuszu.

Uroczysta V Gala Biznesu w Radlinie była okazją do podsumowania 25 lat działalności Forum Firm, które skupia obecnie ponad 40 przedsiębiorców. W gali udział wzięli m.in. radny sejmiku woj. śląskiego Jarosław Szczęśny, starosta Leszek Bizoń, zastępca burmistrza Radlina Zbigniew Podleśny oraz zaproszeni goście z zaprzyjaźnionych organizacji dla przedsiębiorców: wiceprezes KSSE Andrzej Zabiegliński, starszy wodzisławskiego Cechu Jerzy Waltar, wiceprezes Izby Gospodarczej w Wodzisławiu Tomasz Markowski, wiceprezes Izby Gospodarczej „Śląsk” Andrzej Frey oraz prezes Żorskiej Izby Gospodarczej Gabriela Król.

Jubileuszową galę połączono z konferencją Innowacyjna Firma. Wykład „Innowacje w małych przedsiębiorstwach – po-



Wyróżnienie dla Nowin Wodzisławskich odebrał redaktor naczelny Szymon Kamczyk. Na zdjęciu również Jarosław Szczęśny, Zbigniew Podleśny i Bronisław Kostaniuk.



Wspólne zdjęcie Weteranów Biznesu (30 – 45 lat)



◀ Prezes Forum Firm Bronisław Kostaniuk otrzymał atrybuty „ojca chrzestnego”: sygnet, kapelusz i cygaro

▶ Galę swoim koncertem uświetniła Joanna Skowrya



trzeba, czy moda?” wygłosił dr hab. inż. Sławomir Olko, profesor Politechniki Śląskiej. Przytoczył on m.in. wskaźniki robotyzacji polskich przedsiębiorstw (bardzo niskie) oraz dobrze rokujący dla przemysłu skokowy wzrost wskaźnika in-

stalacji robotów. Zaznaczył także, że wraz z postępowaniem robotyzacji w przedsiębiorstwach, zmianie ulegać będą również kwalifikacje pracowników.

Po wykładzie wręczono statuetki Innowacyjna Firma w kilku kategoriach.

W kategorii Innowacyjna Firma wyróżnienie powędrowało w tym roku do Wrotka Music Cafe Club. W kat. Junior Innowacyjności statuetkę otrzymała firma Łąpoterapia. W kat. Innowacyjna Instytucja uhonorowano Powiatowy

Uhonorowano również „Weteranów Biznesu” z okazji 25-lecia Forum Firm

FIRMY PROWADZĄCE DZIAŁALNOŚĆ OD 10 DO 20 LAT:

- F.H.U. El-Tomst Tomasz Strzelec
- Iromar Ireneusz Bernas
- Ontrust Sp. z o.o.
- F.H.I. „Domurat” Krzysztof Domurat
- Auto-Expert Leszek Ostrzałek
- Kwaciarnia Artystyczna ZUZ ART Zuzanna Bytomska
- „Androla” Andrzej Blazewicz

FIRMY PROWADZĄCE DZIAŁALNOŚĆ OD 20 DO 30 LAT:

- Wodociągi ESOX” Spółka z o.o.
- „Victoria” s.c. Łukasz Koziołek, Olaf Gruszka
- Zosia Sobik – Dystrybucja i Marketing
- Rybka Mariusz – Firma Handlowo Usługowa

FIRMY PROWADZĄCE DZIAŁALNOŚĆ OD 30 DO 45 LAT:

- Zakład Usług.-Hand. „Wodmetal” Krystyna Niewelt
- Porembski Zenon – Mechanika pojazdowa
- P.P.H.U. „Dralex” Kostka Danuta
- P.U.H. Aleksander Harnasz

Urząd Pracy w Wodzisławiu Śląskim, a w kat. Innowacyjny Projekt wyróżnienie otrzymała firma „Victoria” s.c. Łukasz Koziołek, Olaf Gruszka za Park Linowy Leśna Przygoda w Radlinie. Przyznano także wyróżnienie w kategorii Innowacyjne Media, które w tym roku powędrowało do redakcji „Nowin Wodzisławskich”.

Na ręce prezesa Forum Firm Bronisława Kostaniuka złożono gratulacje i życzenia dalszego rozwoju stowarzyszenia.

Forum Firm zostało również odznaczone Złotą Odznaką „Za zasługi dla woj. śląskiego”. Wyróżnienie to wręczył radny sejmiku Jarosław Szczęśny. – Wasze 25 lat zbiega się z 25-leciem istnienia powiatu – zaznaczył starosta Leszek Bizoń. –

Chciałbym podziękować za wszystko, co do tej pory zrobiliście nie tylko dla firm nie tylko miasta Radlin, ale dla całego powiatu. Dziękuję za takie spotkania, jak dzisiaj, ale także za promowanie i integrowanie przedsiębiorstw, a także wymianę doświadczeń, która wpływa na dalszy rozwój – dodał starosta.

Bronisław Kostaniuk otrzymał również z rąk radlińskich przedsiębiorców atrybuty „ojca chrzestnego”, czyli kapelusz, sygnet i cygaro. Oficjalną część gali zakończyła słodka niespodzianka – tort, który wjechał na salę bankietową Leśnej Perły w blasku fajerwerków, a także koncert Joanny Skowry w towarzystwie Bartka Nowakowskiego. (ska)

SACHSE
AGENCJA PRACY TYMCZASOWEJ
(CERTYFIKAT NR 5950)
**POSZUKUJE DO PRACY
w Austrii i Niemczech:**
hydraulików, elektryków, ślusarzy,
spawaczy, mechaników, techników CNC,
stolarzy, malarzy, dekarzy – blacharzy,
tapicerów z językiem niemieckim
Kontakt: tel. 602392876
raciborz@sachse.pl | www.sachse.pl

nowiny.pl
ROWERON
Wspodaj na kolo, będzie wesoło!

ROWERON 2023

KRĘCI SIĘ NA CAŁEGO

jest największym eventem rowerowym w regionie!

WYSTARTOWALIŚMY Ruszajcie na trasy – powodzenia!

MAMY
REKORDOWE
1600
UCZESTNIKÓW.
DZIĘKUJEMY!

PAMIĘTAJ!

Jeśli nie zapisałeś się
do RowerON-u
też możesz jeździć
po naszych trasach.

Opisy tras na
www.roweron.pl



REGULAMIN NA
WWW.ROWERON.PL

Dołącz do nas
na Facebooku!

 **rowerON**

PARTNERZY STRATEGICZNI



SPONSORZY GŁÓWNI

EXTRAL
ALUMINIUM



PARTNERZY GŁÓWNI



PARTNER HONOROWY



PARTNERZY



PATRONI MEDIALNI



POMYSŁ I REALIZACJA



Senator Ewa Gawęda zorganizowała debatę dotyczącą bezpieczeństwa seniorów

Współczesne aspekty bezpieczeństwa seniora to temat debaty, którą zorganizowała senator Ewa Gawęda w Rydułtowskim Centrum Kultury. Specjaliści odpowiedzieli na pytanie „Jak nie dać się oszukać”.

RYDUŁTOWY Celem debaty było określenie charakteru współczesnych zagrożeń dla bezpieczeństwa seniorów oraz wskazanie zasad postępowania kształtujących właściwe, bezpieczne postawy wśród seniorów. Główne pytania poruszone w Rydułtowach to: Jakie zagrożenia deter-

minują poczucie bezpieczeństwa seniorów? Jak należy postępować, aby zminimalizować ryzyko stania się ofiarą? Jakie występują potrzeby w zakresie przygotowania do działania podmiotów odpowiedzialnych za zapewnienie bezpieczeństwa seniorom?

Uczestnikami debaty byli:

prof. Robert Socha (moderator: Akademia WSB), dr Jarosław Gorzawski (WSA w Bielsku-Białej), insp. dr Grzegorz Matuszek (Komendant Miejski Policji w Chorzowie/ Akademia WSB), insp. Paweł Dratwiński (Komendant Miejski Policji w Piekarach Śląskich) oraz ks. Witold Prusek –



Senator Ewa Gawęda podczas debaty poświęconej bezpieczeństwu seniorów

proboszcz z Rydułtów.

Organizatorem debaty była senator Ewa Gawęda, która wcześniej zorganizowała debatę na temat bezpieczeństwa w powiecie wodzisławskim w Bluszczowie. – Pomysł zrodził się na ostatnim spotkaniu, gdzie rozpoczęłam dyskusję na temat zagrożeń w różnych obszarach dotyczących bezpieczeństwa obywateli na przykładzie powiatu wodzisławskiego. Zaprosiłam różne służby do udziału. Jeżeli chodzi o seniorów, to okazało się, że jest bardzo duży wzrost zagrożeń. Seniorzy padają ofiarą przestępców, którzy stosują metody „na wnuczka”, „na policjanta”, „na urzędnika”. Mimo, że jest bardzo dużo akcji informacyjnych to jednak ciągle ta przestępczość wzrasta – mówi Nowinom senator Ewa Gawęda.

Metody oszustw stosowane przez przestępców

W pierwszej części poruszone zostały między innymi kwestie bezpieczeństwa w sieci, wyłudzeń danych osobowych oraz tzw. metody na wnuczka. W roku ubiegłym wyłudżono w ten sposób przeszło 60

milionów złotych. Największą jednorazowo wyłudzoną kwotą było 250 tysięcy. Poruszono kwestie manipulacji i przedstawiania informacji w taki sposób aby oszukać seniorów.

Tematem podczas debaty było również bezpieczeństwo w ruchu drogowym oraz kwestie zmian w prawie o ruchu drogowym dotyczącym, między innymi zmian w dokumencie prawa jazdy, które niedługo nastąpią.

Uczestnicy podawali również konkretne przykłady przestępstw osób podających się jako policjanci czy inni funkcjonariusze. Wskazywano na konieczność weryfikacji osób, które pojawiają się u seniorów i przedstawiają jako policjanci, gazownicy, urzędnicy. Jak wskazywano istnieje w środowisku seniorów naturalne zaufanie do takich osób i wtedy dochodzi do próby podpisania umów czy też wyłudzenia pieniędzy.

Obecny na sali proboszcz Witold Prusek wskazywał na zagrożenia, które występują w kościele. Jako przykład podał pozostawianie torebek w ławce przez kobiety idące do komunii. Wskazywał również żeby

po otrzymaniu telefonu od rzekomego wnuczka, który miał wypadek lub fałszywego policjanta uspokoić się wykorzystując modlitwę. Może to pomóc w takiej sytuacji.

Nie wszyscy wiedzą o zagrożeniu i sposobach przestępstw

– Debata w Rydułtowach, podobnie jak każda debata, która ma na celu kształtowanie bezpiecznych postaw i zwiększać bezpieczeństwo mieszkańców lokalnej społeczności jest jak najbardziej ważna. Zwłaszcza, że ta debata dotyczy bezpieczeństwa seniorów czyli osób, które dzisiaj stają się bardzo często ofiarami różnego rodzaju przestępstw z uwagi przede wszystkim na swoją ufnosć wobec innych, a jednocześnie na brak wiedzy na temat zagrożeń, z którymi się mogą spotkać i brak wiedzy na temat symptomów, na które trzeba zwracać uwagę żeby nie stać się tymi ofiarami przestępstwa. Dziękuję organizatorom na czele z panią senator Ewą Gawędą – mówi Nowinom prof. Robert Socha. (FK)

drift open
polish drift series

RUNDA ULICZNA KIETRZ 7-9 LIPCA

STREFA VIP | TRYBUNY | PARK MASZYN
STREFY GASTRONOMICZNE

702 lata
Kiętrz
miejsce dla Ciebie

KONCERTY
BARANOVSKI | video | THE POKS

PARTNER GŁÓWNY: TAURON
PATRON: KSSE
ORGANIZATORZY: tka, 52, HYDROKAN, BMW Auto Fusz Group
SPONSORZY: TOP FARM, FRUTAVITA, Chempest, AGROEKO, AGROTIM, KTES, SPOROWCA, GABRIEL, DDA
PATRONI MEDIALNI: TVP3, TVS, Radio Opole, DDA, Nowiny.pl, masz rację, OPOLE, Polskie Radio Katowice

Noc w muzeum z zagadkami i historią

WODZISŁAW ŚL. W zakamarkach Muzeum, gdzie chowają się historie ludzi żyjących tu przed laty, znajdują się tajemnicze drzwi. Nikt do tej pory nie potrafił ich otworzyć. Legenda głosi, że klucz można znaleźć tylko w Noc Świętojańską. Sprawdźmy to wspólnie. Zapraszamy 23 czerwca do Muzeum w Wodzisławiu Śląskim.

Bramy Pałacu Dietrichsteinów otworzą się dla zwiedzających o 16.00. – Rozpocniemy od wernisazu wyjątkowej wystawy stworzonej z okazji 40-lecia Zespołu Pieśni i Tańca Vladislavia, która powstała dzięki pracownikom Wodzisławskiego Centrum Kultury. Wystawa jest opowieścią o początkach zespołu, jego drodze do sukcesu, koncertach i ludziach, którzy go tworzyli. Dziś zespół to niemal setka młodych osób z Wodzisławia Śląskiego i okolic, którzy spotykają się i ćwiczą w Wodzisławskim Centrum Kultury – mówi Katarzyna Rokowska – Szyroki, dyrektor WCK. Z nimi spędzimy znaczną część wieczoru. Oprócz występu na scenie, z Vladislavią będzie można także

zatańczyć. O 18.00 rozpoczynają się otwarte warsztaty taneczne dla każdego. O zespole opowie też Dominika Brzoza-Piprek.

Wręczenie Złotej Odznaki Honorowej

O 17.30 zapraszamy do sali koncertowej na szczególnie ważny moment w historii Muzeum w Wodzisławiu. Zostanie tam oficjalnie wręczona Złota Odznaka Honorowa za Zasługi dla Województwa Śląskiego. – Jest to dla nas nagroda bardzo prestiżowa. Jesteśmy z niej bardzo dumni. Korzystając z okazji chcemy się też pochwalić naszymi dotychczasowymi działaniami i dokonaniem – mówi dyrektor Sławomir Kulpa.

Następnie odbędzie się wykład pt. „Zapach Wiednia, powiew Moraw – Pałac Dietrichsteinów w świetle najnowszych badań”. Od początku roku wznowiono intensywne badania nad dziejami rodu Dietrichstein, które prowadzone są w archiwum w Brnie. – Dzięki nim poznaliśmy bliżej osobę fundatora pałacu Guidobalda Josepha von Dietrichsteina. Dowiemy się, jakie było jego prawdziwe po-

chodzenie. Dzięki zachowanemu inwentarzowi sprzętów pozostawionych po jego śmierci dowiedzieliśmy się czym zajmował się za życia, jakie przysmaki preferował w swym jadłospisie. Opowiem o nieznanym fakcie z jego biografii oraz o sukcesorach testamentu, którym zależało, by ślady po Guidobaldzie von Dietrichsteinie zatrzeć. Nie zabraknie też wątków wodzisławskich – mówi dyrektor Sławomir Kulpa.

Warto dodać, że podczas Nocy Muzeów zostanie otwarta rozbudowana wystawa dotycząca prehistorii Ziemi Wodzisławskiej. Na wystawę sprowadzono eksponaty z różnych górnośląskich muzeów. Współpracowano także z Uniwersytetem Wrocławskim. – Wystawa prezentuje zabytki sięgające czasów środkowego paleolitu. Prezentujemy eksponaty związane są z życiem na prawobrzeżu i lewobrzeżu Odry – mówią Katarzyna Brzoza i Adrian Podgórski, kuratorzy wystawy.

Ważnym eksponatem, który wraca do muzeum po długiej przerwie, jest cios mamuta włochatego znaleziony w 2015 roku.

Pomimo wcześniejszych zabiegów cios był w bardzo złym stanie i aktualnie przechodzi ostatni etap procesu konserwacji. Oprowadzanie kuratorskie po wystawie archeologicznej odbędzie się o 20.15 i 23.00.

Nocą zapraszamy całe rodziny

Nocne zwiedzanie wodzisławskiego muzeum może być gratką dla całych rodzin. – Tak staraliśmy się ułożyć program, by także najmłodsi znaleźli tu coś fajnego dla siebie. Dlatego zapraszamy dużych i małych na fluo party. Gwarantujemy dużo koloru i uśmiechu. Zaczynamy o 17.00. Czarować kolorem będziemy do 20.00 – mówi Kinga Kłosińska z wodzisławskiego Muzeum.

Dodatkowo rodziny albo grupy przyjaciół mogą spróbować swoich sił w detektywistycznej grze terenowej, która zaprowadzi uczestników do najgłębszych zakamarków Pałacu. Tytułowa „Komnata tajemnic” stoi zamknięta od wielu lat. Klucz do ciężkich drzwi ukazuje się poszukującym tylko w Noc Świętojańską.

– Otworzyliśmy pałacowy sejf. Wiemy niewiele. Ten obecny powstał w czasach II Rzeczypospolitej. Potem wszyscy o nim zapomnieli. Drzwi do sejfu nie zdołała sforsować nawet Armia Czerwona, choć widać, że próbowali. Sprawdźcie sami, co tam jest – mówi wodzisławski historyk, Piotr Hojka.

W Noc Świętojańską wszystko może się zdarzyć, dlatego aby wziąć udział w grze należy zebrać drużynę i zgłosić swój udział przez formularz zgłoszeniowy dostępny na Facebooku Muzeum. (ska)

Dla zwiedzających otwarty zostanie także schron, zlokalizowany tuż obok Pałacu Dietrichsteinów. O pamiątkach z czasów powstań śląskich i II wojny światowej opowiedzą pasjonaci z GRH Powstaniec Śląski. Wstęp wolny.



ZAPRASZAMY NA ZAKUPY!


karuzela

NIEDZIELA HANDLOWA
25 CZERWCA
10:00 – 20:00

KARUZELA
WODZISŁAW ŚLĄSKI
UL. TARGOWA 19

Zmiany personalne w archidiecezji katowickiej.

Nowi proboszczowie otrzymali dekrety

REGION Abp Adrian Galbas wręczył dekrety proboszczowskie nowym administratorom parafii archidiecezji katowickiej. W sumie otrzymało je 21 kapłanów, w tym ci związani z naszym regionem.

W piątkowe przedpołudnie 9 czerwca księża archidiecezji katowickiej odebrali z rąk metropolity katowickiego abp Adria Galbasa nominacje na proboszczów i administratorów parafii. Prosił, by styl duszpasterstwa na parafiach nie był „masowym”. – Starajcie się spotkać człowieka, a nie masę. Rozmawiajcie z człowiekiem, traktujcie go podmiotowo, z całą niepowtarzalnością jego drogi. Umieście towarzyszyć człowiekowi w jego cierpieniach, niewidzeniach, w samotności – mówił. Na zakończenie prosił zebranych, by dekretu nie odbierali jako awansu czy nobilitacji, ale okazję do zwiększenia wysiłków. Zachęcił, by współpracowali zarówno z wikarymi, jeśli tacy będą posługiwać w ich parafiach, oraz z parafianami. – Różnicujcie wspólnie, a potem wspólnie rozstrzygajcie sprawy, wspólnie podejmujcie – proponował.

(juk)



9 czerwca dekrety proboszczowskie otrzymało 21 kapłanów

FOT. KS. TOWASZ WOJTAŁ, FOTO GOSĆ

Nowi proboszczowie/administratorzy parafii w parafiach subregionu od 30 lipca:

- ks. Paweł Habrajski – parafia Najświętszego Serca Pana Jezusa, Rybnik-Bo-guszowice
- ks. Zbigniew Pilecki – parafia Podwyższenia Krzy-ża Św., Wodzisław Śl.
- ks. Marcin Ryszka – para-fia św. Stanisława, Żory
- ks. Łukasz Dziura – pa-rafia NMP Królowej Ro-dzin, Jankowice
- ks. Arkadiusz Sitko – pa-rafia Matki Bożej Różańcowej, Jastrzębie-Zdrój – Moszczenica
- ks. Paweł Til – parafia św. Katarzyny i Matki Bożej Różańcowej, Rybnik – Wielopole

ZUS

 ZAKŁAD
UBEZPIECZEŃ
SPOŁECZNYCH

BEATA KOPCZYŃSKA

regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie śl.

Z początkiem czerwca zmarła moja mama. Wypłatę emerytury miała ustaloną na 20. dnia każdego miesiąca. Znajoma wspominała, że za ten miesiąc rodzina może otrzymać jej emeryturę, jako tzw. niezrealizowane świadczenie. Co to jest i kto może je dostać oraz jakie dokumenty należy złożyć, by otrzymać emeryturę po mamie?

Niezrealizowane świadczenie to takie, do którego zmarła osoba była uprawniona przed śmiercią, ale go nie pobrała lub nie zostało ono jej wypłacone. Jeżeli np. ktoś zmarł w styczniu, a my nie wypłaciliśmy przysługującego

mu świadczenia, bo poinformowano nas o zgonie tej osoby, to niezrealizowane świadczenie za styczeń możemy wypłacić członkom rodziny tej osoby – na ich wniosek. Niezrealizowane świadczenie to również takie świadczenie, o które zmarła osoba złożyła wniosek, ale nie otrzymała od nas decyzji np. z powodu prowadzonego przez nas postępowania.

Również w przypadku, gdy osoba, która ma ustalone prawo do świadczenia i która złożyła wniosek o ponowne ustalenie wysokości emerytury lub renty, a przed załatwieniem tego wniosku przez ZUS zmarła – na-

leżność przysługująca zmarłemu może być wypłacona w ramach niezrealizowanych świadczeń. Prawo do niezrealizowanych świadczeń mają w pierwszej kolejności – mąż, żona lub dzieci zmarłego, jeśli prowadziły z nim wspólne gospodarstwo domowe, w drugiej kolejności: – małżonkowie i dzieci, z którymi zmarły nie prowadził gospodarstwa domowego (w razie braku małżonka, dzieci, z którymi zmarła osoba prowadziła wspólne gospodarstwo domowe), w trzeciej kolejności – inni członkowie rodziny uprawnieni do renty rodzinnej lub ci, na których utrzymaniu pozostawała osoba

zmarła, w razie braku wymienionych wyżej małżonka i dzieci. Jakie trzeba złożyć dokumenty? Osoba uprawniona aby otrzymać pieniądze w ramach niezrealizowanego świadczenia musi złożyć do ZUS odpowiednie dokumenty, czyli:

- wniosek o niezrealizowane świadczenie (wniosek ENS),
- odpis aktu zgonu, chyba, że złożyłeś go wcześniej np. wraz z wnioskiem o zasiłek pogrzebowy,
- w przypadku małżonka: odpis aktu małżeństwa,
- w przypadku dzieci: odpis aktu urodzenia,
- oświadczenie lub inne do-

wody, które potwierdzają, że prowadziłeś wspólne gospodarstwo domowe ze zmarłym lub przyczyniałeś się do jego utrzymania.

Druk wniosku o niezrealizowane świadczenie jest dostępny w każdej placówce ZUS.

Aby uzyskać niezrealizowane świadczenie wniosek musisz złożyć w ciągu 12 miesięcy od dnia śmierci osoby, której przysługiwały świadczenia. Ważne! Po 12 miesiącach roszczenia o wypłatę niezrealizowanych świadczeń wygasają, chyba że wcześniej złożysz wniosek o dalsze prowadzenie postępowania w tej sprawie.

Rozegrali finałowy turniej Mała Piłkarska Kadra Czeka

NIEBOCZOWY 14 czerwca na stadionie im. dr Czesława Burka w Niebończowach odbył się turniej „Mała Piłkarska Kadra Czeka” zorganizowany przez Ludowe Zespoły Sportowe.

Imprezę rozpoczął wójt Czesław Burek, który powitał młodych piłkarzy w Niebończowach i opowiedział im historię tego miejsca. Wójt opowiedział historię przeniesienia Niebończów i wybudowania nowej wsi. Następnie odbyły się rozgrywki piłkarskie. W turnieju wzięło udział 12 drużyn.

– W dzisiejszym dniu drużyna składająca się z zawodników UKS Kozy oraz LKS Orzeł Kozy uczestniczyła w finałach wojewódzkich turnieju organizowanego przez Ludowe Zespoły Sportowe „Mała piłkarska kadra czeka”. Chłopcy z roczników 2010 oraz 2011 stworzyli zespół, który najpierw przeszedł eliminacje do rozrywek w Dankowicach, a w czerwcu reprezentował powiat bielski podczas finałów wojewódzkich. Turniej odbył się na nowoczesnym obiekcie



Młodzi piłkarze rozegrali turniej w Niebończowach

sportowym w miejscowości Niebończowy, gdzie nasi zawodnicy dali prawdziwy popis umiejętności. W „Małej piłkarskiej kadrze” udział wzięło dwanaście najlepszych zespołów z naszego województwa, które zostały podzielone na dwie grupy – w tej fazie nie mieliśmy sobie równych i wszystkie 5 meczów padło łupem „koziańskiej reprezentacji”. Po spotkaniach w grupie przyszedł czas na decydujące starcia w fazie finałowej, w pierwszej w półfinale pewnie pokonaliśmy zespół Liswarty Krzepice, a następ-

nie po pełnym emocji finale zwyciężyliśmy z zespołem Spójni Zebrzydowice gdzie początkowo to przeciwnicy prowadzili. Triumf w całych rozgrywkach jest niewątpliwie jednym z największych sukcesów naszej koziańskiej młodzieży w piłce nożnej. Gratulujemy wszystkim zawodnikom świetnej postawy i trzymamy kciuki, ponieważ wygrana w turnieju sprawiła, że w dniach 11 – 14 lipca młodzieży pojadą na finały ogólnopolskie do Zamościa – pisze w mediach społecznościowych UKS Kozy. (FK)

KLASYFIKACJA KOŃCOWA TURNIEJU:

- I miejsce – LKS Kozy
- II miejsce – Spójnia Zebrzydowice
- III miejsce – Liswarta Krzepice
- IV miejsce – MKS Gmina Lubomia

Planujesz wymianę pieca? Zgłoś się do mszańskiego urzędu

MSZANA Wszystkich mieszkańców, planujących wymianę źródła ciepła w latach 2024 – 2027 zapraszamy do złożenia ankiety – przekazują urzędnicy z UG w Mszanie.

Gmina Mszana przystąpiła do opracowania Programu ograniczenia niskiej emisji na lata 2024-2027”. Program ma na celu wymianę starych, nieefektywnych kotłów na paliwo stałe

(niespełniających warunków uchwały antysmogowej) oraz kotłów gazowych, eksploatowanych powyżej 10 lat, w budynkach jednorodzinnych na terenie gminy Mszana, na ekologiczne kotły o wysokiej sprawności. – Wszystkich mieszkańców, planujących wymianę źródła ciepła w latach 2024 – 2027 zapraszamy do złożenia ankiety na potrzeby opracowania Programu. Ankiety posłużą opracowaniu

programu, nie są tożsame z wnioskami o dofinansowanie – słyszymy w mszańskim urzędzie. Ankiety, które do pobrania są na stronie urzędu gminy, można składać do 23 czerwca w Punkcie Obsługi Klienta w godzinach pracy urzędu.

Szczegółowe informacje można uzyskać w referacie Gospodarki Komunalnej i Funduszy Zewnętrznych lub pod numerem telefonu: 32 475 97 59. (juk)

Świętowali parafialny odpust

ROGÓW Parafia Najświętszego Serca Pana Jezusa w Rogowie przeżywa dziś odpust parafialny. Sumie przewodniczył ks. dr Wojciech Surmiak – prodiakan Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.

Uroczystej sumie odpustowej przewodniczył ks. dr Wojciech Surmiak, który wygłosił również kazanie. Mszę koncelebrowali ks. dr Bernard Rak – proboszcz oraz ks. Łukasz Kocima – wikariusz. Ks. Surmiak w kazaniu odniósł się do serca, które jest traktowane jako centrum dowodzenia człowieka. W sercu – sumieniu, które jest sanktuarium spotykamy Boga. Aby pomóc zrozumieć jak ważne jest serce, kaznodzieja przytoczył potoczne określenia, m.in. można sobie coś brać do serca, złamać komuś serce, przez żołądek do serca, serce podchodzi nam do gardła czy miód na moje serce. Zwrócił uwagę również na zatwardziałość



Sumie odpustowej przewodniczył ks. dr Wojciech Surmiak z Wydziału Teologicznego UŚ. Na zdjęciu procesja kończąca liturgię.

serca polegająca na braku pamięci o Panu Bogu. Wiąże się to z przekonaniem o tym, że zawdzięczamy wszystko sobie. – Żyjemy w czasach pychy, dumy gdzie człowiek wychodzi nad człowieka – mówił ks. Surmiak.

Zwrócił uwagę na potrzebę pokory i potrzebę znalezienia czasu, aby po cichu być z Bogiem. Po mszy świętej odbyła się uroczysta procesja dookoła kościoła zakończona uroczystym błogosławieństwem Naj-

świętszym Sakramentem. W liturgii uczestniczyli między innymi przedstawiciele organizacji działających w parafii, orkiestra, dzieci, które przyjęły w tym roku pierwszy raz komunię wraz z rodzicami. Parafia w Rogowie słynie z bardzo wielu ciekawych inicjatyw, każdego roku organizowana jest parafiada, nie brakuje też wydarzeń modlitewnych jak: ekstremalna droga krzyżowa, różaniec na kole, nabożeństwa przy krzyżach i figurach itd. (FK)



FESTIWAL GÓRNEJ ODRY

23-25 CZERWCA 2023

CAŁA NAPRZÓD!



Województwo
Śląskie



KRAINA
GÓRNEJ
ODRY



A.D. 1567
Browar Zamkowy Racibórz



Polskie
Radio
Katowice



ŚLĄSKA ORGANIZACJA TURYSTYCZNA



Koleje Śląskie



Rybnickie
ŁODY RZEMIEŚLNICZE



nowiny.pl



RADIO 90

WODZISŁAW ŚL. W Pałacu Dietrichsteinów w Wodzisławiu Śląskim odbyła się Gala Dzień Zawodowca, zorganizowana po raz pierwszy przez Cech Rzemieślników i Innych Przedsiębiorców.

Gałę otworzyła Estera Wochnik, która zaprezentowała swoją aranżację piosenki „Sen we śnie” duetu Sanah/Turnau. Gości powitała dyrektor wodzisławskiego Cechu Anna Orszulik – Oślizłok, prezentując najważniejsze wydarzenia i inicjatywy, zorganizowane przez Cech w 2022 roku. Starszy Cechu Jerzy Waltar podziękował za dotychczasową współpracę i wsparcie staroście wodzisławskiemu Leszkowi Bizoniowi oraz prezydentowi Wodzisławia Śląskiego Mieczysławowi Kiecy. Podziękowania skierowano również do radnego Sejmiku Województwa Śląskiego Jarosława Szczęsnego.

Warto wyliczyć, że wodzisławski Cech skierował swoje działania w 2022 roku do 418 uczniów z 21 klas, 11 szkół podstawowych, branżowych, liceów, techników, szkół policealnych, a wydarzenia skierowano także do rzemieślników.

– To wielki zaszczyt dla nas dorosłych z bagażem doświadczeń, być w gronie tyłu młodych, ambitnych i utalentowanych ludzi. Przeglądając się waszymi pracami i dokonaniem, mogę powiedzieć, że to wy jesteście dzisiaj mistrzami. W obiegu gospodarczym królują dwa pojęcia: kreatywność i innowacja. Gdy połączymy te dwa terminy, możemy powiedzieć, że w 100 proc. wykazaliście kreatywność i innowację w waszych pracach. Za to serdecznie chcemy wam podziękować – zwrócił się do młodzieży starszy Cechu Jerzy Waltar.

Nagrodzili najlepszą kampanię

Podczas gali podsumowano działania w projekcie „Przedsiębiorczy ja”, w ramach których sześć grup uczestników miało przygotować kampanię promocyjną dla danego zawodu, m.in. biorąc udział w warsztatach z dzienni-

WODZISŁAWSKI CECH ZAPROSIŁ NA DZIEŃ ZAWODOWCA



Agata i Amelia, których opiekunem była Teresa Pająk ze Szkoły Podstawowej w Gogołowej zwyciężyły w konkursie „Przedsiębiorczy ja”

karką Radia 90 Moniką Sokołowską oraz redaktorem naczelnym Nowin Wodzisławskich Szymonem Kamczykiem. Podczas Dnia Zawodowca odbył się finał konkursu „Przedsiębiorczy ja”, bo to właśnie publiczność mogła zagłosować na najlepiej przygotowaną kampanię.

Zdaniem publiczności najlepiej wypadła prezentacja Agaty i Amelii, których opiekunem była Teresa Pająk ze Szkoły Podstawowej w Gogołowej. Dziewczyny przygotowały kampanię „Master Muffin”, podczas której przeprowadziły wywiad z cukiernikiem, spotkanie z cukiernikiem w SP Gogołowa oraz zabawę dekorowania muffinek na czas.

Drugie miejsce zajęły Ola i Sandra ze Sportowej Szkoły Podstawowej nr 2 im. Komisji Edukacji Narodowej w Radlinie. Ich opiekunem jest Pani Żaneta Pawłaszczuk. Projekt nosił nazwę „Poznaj i pokochaj zawód cukiernika”.

Trzecie miejsce zdobyła natomiast grupa z Zespo-

łu Szkolno – Przedszkolnego nr 3 w Wodzisławiu Śląskim: Hania, Karolina, Dorota i Matylda ze swoim projektem „Siła i pasja to piekarnia strona jasna”. Opiekunami grupy były Weronika Szyroka oraz Ksymena Keler – Bednarz.

Warto dodać, że tuż poza podium uplasowały się grupy z Zespołu Szkół nr 1 w Wodzisławiu Śląskim (z projektem „Jak osłodzić sobie życie”), Szkoły Podstawowej im. Powstańców Śląskich w Skrzyszowie (z projektem „Mechanik samochodowy gwarancją pewnej roboty”) oraz Sportowej Szkoły Podstawowej nr 2 im. Komisji Edukacji Narodowej w Radlinie (projekt „Postaw na smak”).

Dwie z grup po warsztatach dziennikarskich przygotowały także swoje reportaże, które przekazały na ręce redaktora naczelnego Nowin Wodzisławskich.

Wybrali „Wodzislowski Maszket”

Wręczono również na-

grody w konkursie „Wodzislowski Maszket”, w którym przepisy i wykonanie słodkości przez uczestników oceniali Jerzy Waltar, Mieczysław Kieca oraz Remigiusz Rączka. Zwycięzczynią w konkursie okazała się Weronika Skurak, absolwentka Katolickiego Liceum Ogólnokształcącego w Wodzisławiu Śląskim. Finalistami konkursu byli oprócz laureatki także Laura Kristof, Magdalena Grzegorzczak, Justyna Moj oraz Kacper Szopa.

– Z początku myślałem, że będą to rzeczy małe z symbolem Wodzisławia, co możnaby, jak toruńskie pierniki, sprzedawać podczas różnych wydarzeń. Nasze zdziwienie rosło jednak z każdą sekundą, kiedy maszketki zostały przyniesione i okazało się, że mamy do oceny dwa torty i trzy małe rzeczy. Nie mieliśmy jednak dylematu w momencie, kiedy rozkroiliśmy torty. Ten, który zwyciężył, to było coś fantastycznego. W życiu nie wpadłbym na



Weronika Skurak odebrała nagrodę z rąk Remigiusza Rączki i Jerzego Waltara za najlepszy „Wodzislowski Maszket”

pomysł, aby warstwą tortu był kołacz, a drugą warstwą była szpajza. W momencie, kiedy rozkroiliśmy tort, nie miałem wątpliwości, że to mój faworyt – podkreśla Remigiusz Rączka.

– O konkursie powiedziała mi nauczycielka, a torty piekę od półtora roku. W ten sposób stwierdziłam,

że ciekawe będzie przekazanie w torcie klasycznych śląskich smaków. Tort składa się z biszkoptu, szpajzy cytrynowej, jabłek w karmelu i kołacza z serem. Było z tym trochę pracy, ale jak się to lubi, to jest to sama przyjemność – wspomina Weronika Skurak.

(ska)

Podczas Dnia Zawodowca wręczono nagrody w konkursach:

- Zawodowym na wykonanie elementu zgodnie z rysunkiem technicznym metodami obróbki ręcznej (I miejsce zajęli Wojciech Smyczek z CKZ Jastrzębie Zdrój oraz Szymon Klimża – CKZiU nr 2 Racibórz; II miejsce zajął Sebastian Frysz z PCKZIU Wodzisław Śląski, III miejsce zajęli Szymon Świerczek z Branżowej Szkoły I stopnia w Radlinie oraz Adrian Ziemianin z CKZ Jastrzębie Zdrój)
- Droga do własnej firmy (zwyciężył projekt Pistacjowa Chmurka – Emilia Żymelka, Dominika Fuja, Dominika Mitrenga, Oliwia Skrzypiec, Michasia Więcek)
- EkonoMISJA (Największą wiedzę z zakresu finansów i rachunkowości poosiadają Emilia Żyrek i Lucyna Romaniak, II miejsce zajął Bartek Niedziółko, III miejsce zajęły Julia Fajkis i Justyna Moj)
- Skuteczny i bezpieczny na SZÓSTKĘ (I pierwsze miejsce wywalczyła Dominika Leśnik, II miejsce – zajął Bartek Niedziółko, III miejsce zajęła Dorota Orszulik)

ekonowiny powiatu wodzisławskiego

Tegoroczna edycja „Zielonych czeków” była wyjątkowa, bo jubileuszowa

Poznaliśmy laureatów tegorocznych jubileuszowych „Zielonych Czeków”, dorocznych nagród przyznawanych przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach z okazji Dnia Ziemi. Zostali nimi: Gmina Opatów, Górnośląskie Towarzystwo Lotnicze S.A., Śląski Ogród Botaniczny oraz Bogusław Biernat i Zbigniew Binko. Wśród wyróżnionych również sąsiedzi z powiatu raciborskiego: Gmina Kornowac i OSP Samborowice. Uroczysta Gala wręczenia nagród odbyła się na Stadionie Śląskim w Chorzowie.

Tegoroczna, jubileuszowa edycja „Zielonych Czeków” była rekordowa pod względem złożonych zgłoszeń. Wpłynęło ich bowiem 45, we wszystkich kategoriach. Najwięcej, bo aż 25 wniosków wpłynęło w kategorii Gmina przyjazna dla czyste-

go powietrza, 11 wniosków na Ekologiczną osobowość roku, 6 – Programy i akcje na rzecz ochrony przyrody oraz edukacji ekologicznej oraz 3 w kategorii Inwestycja proekologiczna roku.

– Cieszy nas to, że z roku na rok Kapituła ma coraz większy problem z wyborem laureatów, ponieważ poziom nadsyłanych zgłoszeń jest naprawdę wysoki. Mamy nadzieję, że wszystkie działania laureatów konkursu „Zielone Czeki” będą wpływać na jakość naszego środowiska – powiedział Tomasz Bednarek, prezes WFOŚiGW w Katowicach.

„Zielone Czeki” to jeden z najważniejszych i największych konkursów ekologicznych województwa śląskiego, który już na stałe wpisał się w kalendarz wydarzeń katowickiego Funduszu. WFOŚiGW w Katowicach przyznaje

„Zielone Czeki” od 1993 roku. Dotychczas nagrodą zostało wyróżniono około 300 laureatów, którzy często w nowatorski i niekonwencjonalny sposób przyczyniają się do ochrony środowiska. Co ważne wysokość nagród sięga już 2,5 mln zł! Wiele z nominowanych osób i podmiotów ma w swoim dorobku znakomite osiągnięcia, a przyznanie wyróżnień ma także walor promocyjny – jest to bowiem doskonała okazja, by mówić o osiągnięciach laureatów, ich postawach oraz akcjach społecznych mających wpływ na to czym oddychamy i jak dbamy o nasze najbliższe otoczenie. Wśród dotychczasowych laureatów nagród są przedstawiciele różnych środowisk, takich jak naukowcy, nauczyciele, dziennikarze, przedsiębiorcy oraz inni pasjonaci ochrony środowiska.

(eco)

Tegoroczna edycja „Zielonych czeków” była rekordowa pod względem liczby zgłoszeń



FOT. WFOŚiGW KATOWICE

LAUREACI TEGOROCZNYCH „ZIELONYCH CZEKÓW”

Ekologiczna osobowość roku

- **Zielony czek:** Bogusław Biernat. Za podejmowanie licznych inicjatyw proekologicznych oraz promocję walorów przyrodniczych Żywiec-czynny.
- **Wyróżnienia:** Adam Balon, Mieczysław Dumieński.

Gmina przyjazna dla czystego powietrza

- **Zielony czek:** Gmina Opatów. Za liczne działania mające realny wpływ na poprawę jakości powietrza.

- **Wyróżnienia:** Gmina Kornowac, Gmina Miedźna

Inwestycja proekologiczna roku

- **Zielony czek:** Górnośląskie Towarzystwo Lotnicze SA. Za realizację inwestycji pn. „Remediacja byłej powojennej bazy paliw w Międzynarodowym Porcie Lotniczym w Pyrzowicach”.

- **Programy i akcje na rzecz ochrony przyrody oraz edukacji ekologicznej**
- **Zielony czek:** Śląski

Ogród Botaniczny. Za wieloletnią aktywną działalność na rzecz ochrony przyrody i środowiska, w tym za realizację w 2022 roku „Śląskiego Kalendarza Ekologicznego”.

- **Wyróżnienia:** Stowarzyszenie Rozwoju Zawodowego Śląska i Małopolski, Ochotnicza Straż Pożarna w Samborowicach

Nagroda Specjalna
Zbigniew Binko – za wieloletnią działalność na rzecz pszczelarstwa w województwie śląskim.

NFOŚiGW analizuje czy elektrownie wiatrowe trafią do „Mojego Prądu”

Pod koniec kwietnia ruszył nabór wniosków w piątej już edycji programu „Mój Prąd”. Nowością w „Moim Prądzie 5.0” są dotacje z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i

Gospodarki Wodnej do pomp ciepła oraz kolektorów słonecznych. Wsparcie z Funduszu można zatem otrzymać do paneli fotowoltaicznych, pomp ciepła, kolektorów słonecznych,

magazynu energii, magazynu ciepła oraz do systemów zarządzania energią. Im szersza jest inwestycja, tym dotacje rosną.

Być może w przyszłości zakres wsparcia będzie

jeszcze większy. Wiceprezes NFOŚiGW Paweł Mirowski przekazał niedawno iż jest obecnie analizowane rozszerzenie programu. – Kiedyś można było otrzymać dotację do paneli PV i krop-

ka. Na pewno dołożenie kolejnych elementów do programu spowoduje, że weryfikacja wniosków o dofinansowanie przy rozszerzonym zakresie rzeczowym się wydłuży. Analizujemy, czy dołożyć

do programu niewielkie przydomowe elektrownie wiatrowe – powiedział Mirowski, pytany przez dziennikarzy o możliwość rozszerzenia programu.

(eco)



Kolumnę dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja



■ Wszyscy jesteście bohaterami, bez was, bylibyśmy niepotrzebni – mówiła Gizela Kowol do krwiodawców



■ Oprócz szefowej centrum krwiodawstwa w uroczystości wzięła jej zastępczyni ds. medycznych

40. krwiodawców zasłużyło na odznaki ministra zdrowia

Dyrektor RCKiK Gizela Kowol nazwała ich bohaterami, bo od serca, bezinteresownie pomagają innym. – Gdyby nie wy, to nas tu nie ma – mówiła do zebranych w sali konferencyjnej centrum krwiodawstwa w Raciborzu. – Ratujecie zdrowie i życie – podkreśliła.

W Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Raciborzu odbyła się uroczystość z okazji Światowego Dnia Honorowego Krwiodawstwa.

Centrum zorganizowało uroczyste spotkanie dla krwiodawców połączone z wręczeniem im odznak „Honorowy Dawca Krwi – Zasłużony dla Zdrowia Narodu”. Tytuł ten i odznaka nadawane są przez Ministra Zdrowia tym z krwiodawców, którzy oddali co najmniej 20 litrów krwi pełnej.

Odnaczonych podzielono na 5 grup i wręczono im ministerialne wyróżnienia oraz upominki od RCKiK.

W wydarzeniu także wzięli udział przedstawiciele Polskiego Czerwonego Krzyża: Urszula Górską i Ryszard Piotrowicz z PCK Jastrzębie-Zdrój; Eugeniusz Stolarz z PCK Rybnik oraz Weronika Kałuża z PCK Wodzisław Śląski.

Nie ma fabryki krwi
Gizela Kowol mówiła me-

diom: obchodzimy dziś, 14 czerwca Światowy Dzień Krwiodawstwa i chcemy docenić tych, co tak cenny dar mają w sobie, w dodatku się nim dzielą. Nasz apel zawsze trafia do tych dawców, ale proszę, namawiajcie swoje dzieci, swoich wnuków, żeby poszli w wasze ślady. Bo nie ma fabryki produkującej krew, a szpitale wciąż jej potrzebują. Świat poszedł tyle do przodu, a krew nadal jest nie do zastąpienia.

Dyrektor centrum wyjaśniła, że w RCKiK składa się wnioski o takie odznaczenie, a stąd trafia on do ministra, który je przyznaje. Ile rocznie jest takich wyróżnień? – Jest ich mnóstwo. Krwiodawcy mają więcej oddanych litrów niż 20 i po czasie dopiero się orientują – stwierdziła G. Kowol.

Raz w życiu

– To jest wasz dzień drodzy krwiodawcy. Przybyliście tak licznie, do naszych skromnych progów, choć ten budynek potrafi robić wrażenie. Jednak sam bu-

dynek nic nie znaczy bez ludzi, a to wy jesteście najważniejsi – witała zebranych G. Kowol.

Przypomniała, że w rocznicę urodzin słynnego austriackiego lekarza patologa obchodzony jest dzień dedykowany ludziom bezinteresownie oddającym bezcenny lek – krew.

– Raz w życiu krwiodawcy przyznawana jest taka odznaka – mówiła Kowol o ministerialnym wyróżnieniu.

Dziękowała pracownikom RCKiK. – Po oddaniu krwi, trzeba wyciągnąć jej składniki. W krwiodawstwie nie ma pomyłek, nie można nic poprawić. Jeśli takie zdarzenie ma miejsce, to wiecie, czym się to kończy – stwierdziła.

Odnaki wręczała dyrektorka Gizela Kowol, a towarzyszyła jej wicedyrektor ds. medycznych Anna Ochalska-Tyka. Organizacyjnie wsparły je kierownik ds. dawców i pobierania krwi Alicja Kszuk oraz kierownik działu metodyczno-organizacyjnego i sprawozdawczości Monika Herzog.

14 czerwca w Raciborzu z 40. zaproszonych krwiodawców odznaczenia odebrało 38. Dla uczestników przygotowano słodki poczęstunek za zakończenie wydarzenia.

(ma.w)

20
litrów oddanej
krwi uprawnia do
otrzymania odznaki
dla zasłużonych



■ Do czerwonego budynku centrum przybyło 38 z 40 przyszłych posiadaczy odznaki ministerialnej



■ Wśród liderów krwiodawstwa znajduje się wielu mundurowych. Jednym z wyróżnionych był funkcjonariusz służby więziennej



■ Każdy z wyróżnionych otrzymał upominki od RCKiK

Pszczelarze spotykają się z dziećmi w powiecie wodzisławskim

POWIAT Koło Pszczelarzy w Rogowie od 2016 roku prowadzi spotkania edukacyjne w szkołach i przedszkolach na terenie powiatu wodzisławskiego. Pszczelarze chcą w ten sposób przekazać cenną wiedzę o tym, jak wielkie znaczenie dla ekosystemu mają pszczoły. Jedno ze spotkań odbyło się w Przedszkolu Publicznym nr 2 w Rydułtowach.

Wszyscy wiemy, jak ważne są pszczoły w naszym życiu. Pszczelarze z rogowskiego koła przekazują wiedzę o tych niezwykłych owadach dzieciom z całego powiatu.

– Od 2016 roku nasze Koło Pszczelarzy w Rogowie prowadzi spotkania edukacyjne w szkołach i przedszkolach naszego regionu. Staramy się informować dzieci i młodzież o tym, jakie znaczenie dla ludzi i ekosystemu mają pszczoły i inne owady zapylające. Z uwagi na miejsce mojego zamieszkania rozpoczynaliśmy od zajęć prowadzonych w szkołach i przedszkolach Gminy Lubomia (dziękuję władzom i pracownikom gminy za wszelką pomoc, umożliwiającą zorganizowanie tych zajęć). Nadal prowadzimy zajęcia w placówkach oświatowych gminy, wspólnie z przyjaciółmi z Koła Pszczelarzy z Gorzyc. Od kilku lat jesteśmy zapraszani również do innych przedszkoli, mieszczących się w Rydułtowach i w Wodzisławiu Śląskim – mówi Nowinom Marek Szebesta – wiceprezes Koła Pszczelarzy w Rogowie.

Informacje z życia pszczoł

Pszczelarze przychodzą

do dzieci ze specjalnymi rekwizytami, dzięki którym mogą bardziej przybliżyć funkcjonowanie pszczoł.

– Z pszczółami w szklanym ulu prezentacyjnym odwiedzamy dzieci. Pokazując zdjęcia, plansze, ul i sprzęt pszczelarski opowiadamy im o życiu pszczoł, o zasadach funkcjonujących w rodzinie pszczelej, mówimy dużo o potrzebie zmian przez ludzi swoich przyzwyczajęń dotyczących np. wycinania oraz nasadzenia drzew i krzewów, stosowania środków ochrony roślin czy też koszenia trawy w ogrodach. Dzieci dowiadują się, że pszczoły zbierają i przynoszą do ula głównie nektar i pyłek, ale również spadź, propolis czy też wodę, która jest im niezbędna do przygotowywania pokarmu potrzebnego do wychowu młodych pokoleń pszczoł ale również do schładzania wnętrza ula w czasie upałów. Informujemy, ile warta jest praca pszczoł, również ta przeliczana na pieniądze. Dzieci tych kwot nie rozumieją, ale starsi na pewno będą zaskoczeni, że wartość plonów zapylanych przez jedną rodzinę pszczoł w Unii Europejskiej szacuje się na kwotę 1100 ÷ 1200 € – dodaje wiceprezes.

Nie brakuje pytań

– Staramy się wyczerpująco odpowiadać na pytania dzieci, które czasami są bardzo szczegółowe i zaskakujące. Z biegiem lat obserwujemy coraz większą wiedzę dzieci dotyczącą pszczoł. Czasami zaskakują nas znajomością szczegółów, znanych najczęściej tylko osobom parającym się pszczelarstwem. Częściowo jest to na pewno zasługa przeprowadzanych przez pszczelarzy prezentacji, ale dużo tych wiadomości musi czerpać z innych źródeł, do których na pewno należą prowadzone przez nauczycieli i wychowawców zajęcia.

Tłumaczymy dzieciom, kiedy pszczoły mogą użądlić, że dzieje się to wtedy, kiedy pszczoły czują się zagrożone i bronią np. swojego gniazda. Mówimy, że można spokojnie obserwować pszczoły zbierające nektar i pyłek z kwiatów, ale że nie należy próbować dotykać czy też łapać tych pszczoł. Informujemy, jak należy postąpić, kiedy przypadkiem dojdzie już do użądlenia, że żądło należy wyjąć tak, aby nie ścisnąć woreczka jadowego i po jego usunięciu na miejsce użądlenia należy przyłożyć np. kostkę lodu lub zasto-



Marek Szebesta i Konrad Kamczyk podczas spotkanie z dziećmi w Przedszkolu Publicznym nr 2 w Rydułtowach

sować okład z przekrojonej cebuli lub sodę wymieszanej z niewielką ilością wody. Na naszych zajęciach dzieci dowiadują się co należy robić, kiedy zauważą gdzieś rój pszczeli, że najlepiej wezwać pszczelarza, który zbierze taki rój do specjalnej skrzynki i osiedli ten rój w nowym ulu. Omawiamy też cały proces pozyskiwania miodu, czyli miodobrania, będącego słodką nagrodą dla pszczelarzy za pracę przy pszczółach – informuje Marek Szebesta.

Degustacja miodu obowiązkowa

Trudno wyobrazić sobie

spotkania z pszczelarzami bez degustacji miodu. – A skoro mowa już o miodobranii, to nasze spotkania nie mogą się obejść bez degustacji świeżo pozyskanego miodu. Każde dziecko, które oczywiście ma ochotę skosztować miodu, bierze do swojej rączki wafelek, na który nakładamy im pyszny, pachnący, słodki, świeży miód z własnej pasieki. Na pamiątkę odbytego spotkania dzieci otrzymują od nas naklejki a my zwykle otrzymujemy od nich podziękowania, którymi często są wykonane własnoręcznie rysunki lub laurki, które zamieszczamy w kronice naszego koła – przekazuje Szebesta.

Zawsze miłe przyjęcie

– W szkołach i przedszkolach, gdzie mamy okazję gościć, zawsze spotykamy się z miłym przyjęciem i zainteresowaniem prezentowanymi tematami. Staramy się odwzajemnić poprzez poprowadzenie zajęć z sposób interesujący dla uczestników. Wiadomo, że inaczej trzeba prowadzić te zajęcia dla czterolatków a inaczej dla uczniów starszych klas szkół podstawowych. Od ubiegłego roku nasze spotkania są relacjonowane na bieżąco na

stronie FB naszego koła. Zapraszamy do obserwowania tej strony – kończy wiceprezes rogowskich pszczelarzy.

– Spotkanie z pszczelarzem to kolejne spotkanie z cyklu poznajemy ciekawe pasje i zawody. Przedszkolaki miały okazję zobaczyć z bliska przyniesione do przedszkola ule oraz strój i narzędzia niezbędne do pracy pszczelarza. Pan Marek zapoznał dzieci z różnymi etapami pozyskiwania miodu oraz dowiedziały się, kto wchodzi w skład pszczelej rodziny. Dzieci dowiedziały się też, jak bardzo są to pracowite owady i jak ważne jest ich znaczenie w przyrodzie. Na zakończenie spotkania odbyła się degustacja miodu. Takie spotkania są dla nas niezwykle cenne. Małe dzieci uczą się przez doświadczenie, przez to co zobaczą i czego dotkną. Taką lekcję zapamiętają z pewnością na długo – Anna Mentlik – nauczyciel PP2 Rydułtowy.

Pszczoły są bardzo ważne dla całego ekosystemu. Dlatego ważne jest aby poznać ich życie i wiedzieć jak możemy im pomóc, a przede wszystkim co ich zabija. Warto zainteresować się tematem pszczoł.

(FK)



Dzieci z PP nr 2 z zainteresowaniem słuchają pszczelarzy

Higiena snu a zdrowie psychiczne

Sypiasz źle? Dowiedz się

Nowiny Wodzisławskie kontynuują cykl materiałów poświęconych zdrowiu psychicznemu. Tym razem lekarz psychiatria Marcin Urbański oraz specjalista psychoterapii uzależnień Barbara Tłałka opowiedzieli o tym, jak istotny w naszym życiu jest... sen.

Człowiek przesypia 1/3 swojego życia. Po co śpiemy? Sen jest zjawiskiem, które pozwala wszystkim substancjom, które są odpowiedzialne za prawidłowe funkcjonowanie organizmu i psychiki zregenerować się po całonocnym zużyciu. Można to porównać do ładowania wewnętrznego akumulatora, który odpowiednio długo ładowany wystarczy nam na określony czas.

Co rozumiemy przez pojęcie „higiena snu”?

– Higiena snu to pewne zasady, które powinniśmy stosować przed położeniem się do łóżka, bo to łóżko powinno nam się kojarzyć jako miejsce przeznaczone właśnie do spania. Najłatwiej jest powiedzieć, czego przed pójściem spać nie powinno się robić. W tym celu stworzono taki kanon zasad, które powinny nam ułatwiać zasypianie – zaznacza doktor Marcin Urbański, specjalista psychiatria.

Jakie to zasady? Podstawową jest kładzenie się do łóżka bez telefonu, tabletu, monitora czy laptopa. – Nie bodźcujmy sobie umysłu. Nie kładźmy się

przy włączonym telewizorze, gaśmy światło, na dwie godziny przed położeniem się do łóżka powinniśmy zakończyć wszystkie aktywności fizyczne, 2 – 3 godziny przed położeniem się do łóżka powinniśmy zjeść ostatni posiłek, tak by nasz układ pokarmowy mógł sobie odpocząć – dodaje doktor Urbański. – Najtrudniejszą zasadą higieny snu jest to, że łóżko powinno być kojarzone z relaksem, ze spaniem lub ze współżyciem. Nie powinno być kojarzone z miejscem pracy, home office i leżeniem z laptopem na nogach, albo oglądaniem filmów na tablecie – dodaje doktor Urbański.

– Obecnie mamy erę telefonów, tabletów czy laptopów, które stały się kompaktowe, jest możliwość zabrania ich wszędzie. Wśród naszych pacjentów odnotowujemy takie sytuacje, jak chociażby oglądanie filmów leżąc w łóżku, przez co organizm nie będzie wypoczywał, a będzie się bodźcował, bo zmieniające się obrazy sprawiają, że nasz układ nerwowy cały czas pracuje. Przed pójściem spać należy nasz organizm wyciszyć – zaznacza specjalista psychoterapii uzależnień Barbara Tłałka. – Ludzie sprawdzają w telefonach portale społecznościowe, chcą obejrzeć kilka relacji, koniec końców z zakładanej chwili nagle robi się pół godziny, godzina, dwie. Kolejna sprawa to brak systematyczności, czyli jeśli nie mam pracy zmianowej to staram się w okolicy 22/23 już zasypiać. My jako ludzie współczesnego świata nie lubimy ciszy, więc sobie to naciągamy, w efekcie ściągając na siebie kłopoty – dodaje.



O higienie snu opowiedzieli nam Marcin Urbański i Barbara Tłałka

W dzisiejszym pędzącym świecie trudno jest o wspomnianą systematyczność, chociażby z uwagi na chęć robienia jeszcze więcej. – Może jeszcze przed położeniem się do łóżka coś zrobić, może przygotuję coś do pracy lub szkoły na kolejny dzień – zaznacza doktor Urbański.

Kiedy chcę pójść spać...

Zdarza się, że zasypiamy w ciągu dnia w nadziei, że odeśpiemy nieprzespaną noc. Ten sen nie jest jednak tym, który naładuje nam życiowe baterie. – Nawet fizjolodzy, którzy zajmują się rytmem czuwania i rytmem dobowym człowieka mówią, że nie da się wyspać na zapas czy odespać tego, co utraciliśmy – mówi doktor Urbański.

– Zobaczmy chociażby sytuację, kiedy zaczyna się nam urlop. Przystawia-

my się na chodzenie spać później i wstajemy przez to później. Gdy musimy się przestawić znowu na to wstawanie o siódmej rano, to przyzwyczajanie się do tego trwa kilka dni – mówi z kolei pani Tłałka.

Gdy niedospanie dodatkowo zderza się z problemami życia codziennego, zaczyna robić się niebezpiecznie. – W momencie kiedy ktoś ma osłabiony układ psychiczny poprzez różne sytuacje domowe czy chociażby w pracy (teraz częstym zjawiskiem jest mobbing), do tego dochodzi niedospanie, wówczas organizm zaczyna podupadać – mówi pani Tłałka.

Zdarza się jednak, że pomimo tego, że udaje nam się trzymać godzin spania, czyli chodzić spać o 22.00 i wstawać o 7.00, budzimy się zmęczeni. Dlaczego?

– Niemożliwe jest wska-

zanie jednej przyczyny. Niektórzy pacjenci, którzy zgłaszają się do gabinetu mówią, że cierpią na bezsenność. Niektórzy często wybudzają się w ciągu nocy i wstając zmęczeni. Przyczyną mogą być też pojawiające się zaburzenia psychiczne czy używki. Gdy badano wpływ alkoholu, który często służy ludziom jako „środek nasenny” to okazało się, że przez pierwsze sześć godzin śpi alkohol, a nie nasz organizm. To sztucznie wywołany stan, podczas którego nie następuje regeneracja substancji wspomnianych wcześniej. Efektywność spania przez 8 godzin wynosi tak naprawdę 2 godziny – mówi doktor Urbański.

– Jesteśmy na Śląsku, więc podam jeszcze inny przykład, górników. Górnicy potrafią wracać ze zmiany o 3 nad ranem i w

środku nocy jedzą posiłek, bo są głodni. Po latach, gdy przechodzą na emeryturę, wybudzają się o tej godzinie, w której dawniej jedli posiłek. Trzeba zobaczyć, jaka jest historia życia pacjenta, bo jeżeli on przez całe życie wypracował w organizmie taką przerwę na jedzenie w nocy, to nie jest niczym dziwnym, że ta przerwa będzie się pojawiać po przejściu na emeryturę – mówi pani Tłałka.

Elektronika, której wierzymy

Bardzo popularne w ostatnim czasie stały się zegarki i aplikacje, które obliczają nam naszą jakość snu (czy spaliśmy dobrze, średnio lub fantastycznie). – Pacjenci bardzo często polegają na zegarkach. Gdy zegarek obliczył, że nasz sen nie był efektywny, pacjent zaczyna się jeszcze bardziej stresować. Stres dodatkowo wzrasta, gdy okazuje się, że sen nie był efektywny kilka dni pod rząd. Zegarek wywołuje efekt odwrotny do zamierzonego – mówi pani Tłałka. – My jako ludzie chcemy wszystkiego w jakiś sposób doświadczać, jesteśmy ciekawi. Jeśli jesteśmy w stanie czegoś dotknąć, zobaczyć, to w tym momencie mamy poczucie, że to jest potwierdzone. Zegarki dają nam jakieś konkretne liczby – dodaje.

– Widząc liczbę jesteśmy w stanie się do niej odnieść. Gdy budzimy się rano i w aplikacji widzimy, że wyśpialiśmy się na 90% to od razu nam się robi lepiej. I zamiast rzeczywiście się zastanowić, czy faktycznie spaliśmy dobrze, to już ten widok 90% nastawia nasze myślenie. Może być też tak, że wstajemy wyspani, z wigorem, a aplikacja mówi, że wyspani jesteśmy na 50%,

Psychiczne. dlaczego

to zaczynamy czuć, że coś jest nie tak – komentuje z kolei doktor Urbański. – Dlaczego przestaliśmy ufać sobie i po prostu czuć? Myślę, że to przez ten pęd życia. Chcemy wszystkiego na już, nie chcemy się zastanawiać. W gabinecie obserwuję ludzi, którzy mają duże trudności z nazwaniem tego, jak się czują. Zaczynają się leczyć, obserwować, zastanawiać, jak się danego dnia czuli i to jest bardzo fajny moment, kiedy odkrywają, że oni tak naprawdę przez całe swoje życie nie zwracali uwagi na swoje potrzeby czy samopoczucie. Dane z aplikacji mam na już. To aplikacja myśli za mnie, ja nie muszę się skupiać na tym, co naprawdę czuję i mogę przejść do kolejnych zadań, które mam do wykonania – dodaje.

– Może to doprowadzić do jakiegoś upośledzenia społeczeństwa. Ludzie, którzy nie zastanawiają się nad sobą stają się mniej empatyczni, przestają zwracać uwagę na drugiego człowieka, nie ma tej uważności no i w efekcie pojawia się nieczulica społeczna – mówi pani Tłałka.

Otoczenie, w którym śpimy

Kolejną, bardzo ważną uwagę dotyczącą zdrowego i efektywnego snu jest samo miejsce, w którym śpimy. – Czy pomieszczenie to jest wietrzne, czy pościel jest regularnie zmieniana, czy panuje odpowiednia temperatura, zaciemnienie. Kolejna kwestia to to, na czym my śpimy. Czy jest to łóżko z materacem, a może rozkładana sofa? Często w wynajętych mieszkaniach są rozkładane sofy. Ludzie nie chcą ich wymieniać, bo nie należą do nich, podobnie jak mieszkanie, więc nie wi-

dzą sensu w inwestowanie w łóżko – mówi pani Tłałka. – Ważne jest zastanowienie się nad ergonomią snu, czyli nad tym, co otacza pacjenta – dodaje.

To o czym warto wspomnieć, to zjawisko zacierania się granic między przestrzeniami w naszych domach. Obecnie sypialnia potrafi pełnić rolę jadalni, salonu, kina domowego czy miejsca pracy. Nie kojarzy nam się już tylko ze snem, relaksem i błogością. Nasz dom, mieszkanie czy pokój w którym przebywamy powinny mieć wyznaczone strefy (część z komputerem, a gdzieś dalej strefę relaksu).

Kolejna kwestia to edukacja w tym temacie. – Kto dzisiaj rozmawia z nastolatkami o higienie snu? Nikt. Nikt nie mówi młodym ludziom, jak to wszystko powinno wyglądać. Oni tak naprawdę nie wiedzą, czym jest relaks. Dla nich relaksem jest wyjście przed blok, siedzenie na ławce i przeglądanie filmów na TikToku – komentuje pani Tłałka.

Przekraczanie granic

Żyjąc w tym nieustająco pędzącym świecie często zapominamy o tym, że istnieją pewne granice, których nie powinniśmy przekraczać. – Odbieramy telefony o późnej porze, odpisujemy na maile w środku nocy albo w dniach wolnych od pracy. Kiedyś pewne rzeczy wydawały się być absurdalne, a dziś są niechlubną normą – zaznacza Barbara Tłałka.

I to my sami albo dajemy przyzwolenie na przekraczanie tych granic albo będziemy ich bronić. Jeśli wyznaczamy pewne zasady, np. nie odbieramy służbowych telefonów na

urlopie czy w weekendy, nie odpisujemy na wiadomości dot. pracy gdy mamy wolne, to powinniśmy się ich twardo trzymać i się nie naginać. Dlaczego? Naginając własne zasady uczymy innych, że są nic nie warte i można nam wejść na głowę o każdej porze dnia i nocy 7 dni w tygodniu. Efekt jest taki, że my mamy dość, jesteśmy przemęczeni, a inni będą naginać nasze granice jeszcze bardziej. Bo skoro sami swoich zasad nie przestrzegamy, to dlaczego inni mają to robić?

Tabletki nasenne

Naturalny sen jest tym najbardziej efektywnym i najzdrowszym. Niestety, coraz więcej osób mając problemy z zaśnięciem sięga po leki nasenne. – Trzeba to podkreślić. Tabletki, które są dostępne bez recepty są tabletkami uzależniającymi. Mamy pacjentów, którzy zaczynali od jednej tabletki, a kończyli na całym listku – mówi pani Tłałka.

- Ludziom prościej jest połknąć tabletkę na sen, niż zmienić swoje nawyki, czyli chociażby ograniczyć bodźce przed snem. Od ograniczenia bodźców do pójścia spać powinny minąć dwie godziny, a ludzie chcą te dwie godziny produktywnie wykorzystać, więc biorą tabletki i mają „sprawę załatwioną”. Myślą, że zyskali 2 godziny a i tak zasnęli – dodaje doktor Urbański.

A co z tabletkami zawierającymi melatoninę? – Tabletki z melatoniną nie mają potencjału uzależniającego, ponieważ melatonina jest hormonem występującym w naszym mózgu. Jest to hormon, który mówi naszemu organizmowi „idź spać”. Przyjmując jedną melatoninę bardzo często narażamy się na inny problem, a mianowicie ten naturalny hormon, który wytwarza się w naszym organizmie przestaje być produkowany, bo dostarczamy go sobie w sztuczny sposób. Takie leki powinny być przyjmowane maksymalnie trzy miesiące – mówi doktor Urbański. – Pacjenci, którzy brali melatoninę bardzo długo i odstawili ją, mieli większe problemy z zasypianiem niż przed tym, jak zaczę-

li ją brać – dodał. Sytuacji wcale nie ułatwia wszechobecny Internet, w którym znajdzie się chociażby... polecenia leków. – Pacjent, którzy przychodzi do gabinetu jest pacjentem wyedukowanym, z gotowym planem swojego leczenia, który mówi lekarzowi, co ten ma mu przepisać – mówi doktor Urbański.

Kto ma większy problem ze snem – dzieci, młodzież czy dorośli?

Okazuje się, że kłopotów ze snem doświadcza każda grupa wiekowa. – Wśród młodzieży największe kłopoty ze snem pojawiają się w klasach maturalnych. Marzec-kwiecień był okresem wysypu maturzystów, którzy mieli kłopoty z zasypianiem. Kolejną grupą, która cierpi na kłopoty ze snem są osoby po 50 roku życia. Pojawiają się u nich obawy, czy nie zostaną zwolnieni, czy nie zastąpi ich ktoś młodszy, do tego dochodzi kwestia chorób przewlekłych. Ale tak naprawdę problemy z zasypianiem może mieć każdy bez względu na wiek. Ważny jest aktualny moment życia, w którym się znajduje i co się aktualnie dzieje – mówi pani Tłałka.

Co z diagnozowaniem się?

Czy w dzisiejszych czasach ludzie chętnie diagnozują przyczyny swoich kłopotów ze snem? Okazuje się, że nie. Bardzo często problemy są bagatelizowane. – Pacjenci często mówią, że dziś w nocy była pełnia albo bolały mnie nogi, myłam okna i bolały mnie ręce. Ludzie nie chcą diagnozy, nie chcą o tym mówić. Gdy zadajemy pytania w gabinecie „Jak pan/pani sypia?” odpowiadają, że w miarę albo tak sobie – mówi pani Tłałka.

Zaburzenia snu (bezsenność) zawsze z czegoś wynikają, one nigdy nie pojawiają się bez przyczyny. – Z pacjentem należy porozmawiać, czy w pracy występuje mobbing, czy to są zaburzenia depresyjne, czy mowa może o uzależnieniu – mówi doktor Urbański.

Agnieszka Kaźmierczak

Myśliwi będą współpracować z żołnierzami.

Podpisano porozumienie



Łowczy krajowy Paweł Lisiak i dowódca WOT Maciej Klisz

KRAJ Podpisano porozumienie o współpracy pomiędzy Polskim Związkiem Łowieckim a dowódcą Wojsk Obrony Terytorialnej. Celem porozumienia jest zwiększenie obronności kraju poprzez przygotowanie myśliwych i żołnierzy do współdziałania w różnych stanach gotowości.

Jak informuje PZŁ, współdziałanie wpłynie na poprawę bezpieczeństwa narodowego i zwiększy liczbę obywateli przygotowanych do działania w sytuacjach kryzysowych.

– W siedzibie Polskiego Związku Łowieckiego Dowódca Wojsk Obrony Terytorialnej podpisał porozumienie z Przewodniczącym Zarządu Głównego Polskiego Związku Łowieckiego. Głównym celem współpracy będzie współdziałanie na rzecz obronności, rozwijanie współpracy i wsparcia szkoleniowo-logistycznego oraz wzajemne przekazywanie informacji o zagrożeniach – czytamy na stronie Polskiego Związku Łowieckiego.

Łowczy znają teren i mają broń

– Podpisanie porozumienia z Polskim Związkiem Łowieckim to instytucjonalizacja współpracy prowadzonej od wielu lat na szczeblu Brygad Obrony Terytorialnej oraz zarządów okręgowych. To także realizacja prowadzonego przez WOT programu zwiększania świadomości obronnej oraz budowania systemu obrony powszechnej. Polski Związek Łowiecki to

przede wszystkim wiedza, doświadczenie, doskonała znajomość terenu, ale także zasoby infrastruktury, strzelnic czy innych obiektów szkoleniowych. Sformalizowana dziś współpraca będzie miała dla PZŁ i WOT zarówno wymiar praktyczno-szkoleniowy, jak również przeciwkryzysowy – podkreślił Dowódca Wojsk Obrony Terytorialnej gen. bryg. Maciej Klisz.

PZŁ to blisko 130 tysięcy uzbrojonych osób

– Polski Związek Łowiecki to blisko 130 tys. uzbrojonych i doskonale znających swoje tereny łowieckie myśliwych, którzy mogą stanowić w chwili zagrożenia naszej Ojczyzny doskonałą rezerwę dobrze posługujących się bronią ludzi. PZŁ to również organizacja, która dysponuje kilkudziesięcioma, rozmieszczonymi w różnych częściach kraju obiektami strzeleckimi, na których można przeprowadzać szkolenia zarówno te z zakresu posługiwania się bronią, jak i np. z zakresu pierwszej pomocy medycznej – zaznaczył Paweł Lisiak – łowczy krajowy.

Dzięki zawartemu porozumieniu Polski Związek Łowiecki zyskał doświadczonego w prowadzeniu akcji ratowniczych i podejmowaniu szybkich działań w sytuacjach kryzysowych partnera, z którym będziemy razem wspierać lokalną społeczność w chwili jej zagrożenia.

Źródło: PZŁ

HATEBOOK

Klaudia Szubert wydała książkę

WODZISŁAW ŚL. 15 czerwca w sali konferencyjnej na wodzisławskim dworcu PKP odbyło się spotkanie autorskie z Klaudią Szubert, autorką książki „hatebook”.

Pomaganie innym zawsze jest u niej na pierwszym miejscu. Protestuje, uświadamia, nagłaśnia ważne dla społeczeństwa tematy. Ma wielkie serce zawsze skore do niesienia pomocy ludziom i czworonożnym przyjaciołom. Wodzisławianka, Klaudia Szubert, bo o niej mowa, wydała właśnie debiutancką książkę pt. „hatebook”. Publikacja zawiera kilkadziesiąt autentycznych historii dotyczących skutków hejtu, nietolerancji, dyskryminacji i przemocy w Polsce. O swoich trudnych doświadczeniach opowiadają m.in. osoby z zespołem Downa, Tourette’a, niepełnosprawne, LGBT+, ofiary przemocy seksualnej, domowej czy mieszkające kiedyś w domu dziecka.

– Cieszę się, że Wodzisław jest tak otwarty na te tematy, bo z tym bywa różnie. Są miasta, które nie chcą mówić o tematach, które są według nich kontrowersyjne – powiedziała na spotkaniu

Klaudia Szubert. – Historie zawarte w tej książce są niezwykle. Przy jednej z nich uroniłam łzę, bo jest to historia dziewczyny, która doświadczyła dyskryminacji pod każdym względem. Urodziła się w rodzinie alkoholików i narkomanów, nigdy w tej rodzinie nie była chciana. Trafiła do rodziny zastępczej, w której została zgwałcona. Doświadczyła też hejtu ze względu na to, że była lesbijką i osobą otyłą. Została też zgwałcona przez znajomego z klasy – kontynuuje wodzisławianka. – Było mi miło, że zechciała się ze mną podzielić tą trudną historią. Niełatwo rozmawia się z kimś, kto tyle rzeczy przeżył. Ona sama chce edukować w tym temacie – dodała.

Jak autorka docierała do osób, których historie znalazły się w książce? – Zajmuję się działalnością społeczną od ponad 10 lat. Zajmowałam się osobami niepełnosprawnymi, LGBT,

seniorami, więc miałam z nimi kontakt, opowiadały mi o swoich przeżyciach. Opublikowałam też post [w Internecie] z zapytaniem, czy ktoś chciałby opowiedzieć o swoich doświadczeniach. Zgłosiło się na paru moich znajomych. Szukałam też na grupach z zespołem Downa czy Tourette’a. Problem jest bardzo duży. Historii mam tyle, że mogłaby powstać z nich kolejna książka. Postanowiłam, że „hatebook” nie będzie grubą książką, bo jest to trudny temat i nie każdy dałby radę przez nią przebrnąć. Już teraz dostaję informacje, że niektórzy czytają po kilka rozdziałów i robią sobie przerwę, po czym wracają – powiedziała Klaudia.

– Na wstępie chciałbym ci Klaudio podziękować za to, że jesteś z nami i pogratulować ci tej odwagi poruszania tematów bardzo trudnych i bardzo ważnych dla naszego społeczeństwa. Znamy się od wielu lat, prowadziliśmy pewien projekt samorządowy, który był dla ciebie doświadczeniem, ale też z drugiej strony spotkałaś się wówczas z falą hejtu. Spotykamy się po kilku latach, jesteś nade wszystko

wrażliwą i bardzo dojrzałą osobą. Droga, którą podjął jest trudna i trzeba na niej bardzo dużo odwagi i siły. Obyś zawsze ją miała – powiedział obecny na spotkaniu prezydent Mięczysław Kieca, który zapytał Klaudię o to, co jej zdaniem w ciągu tych dynamicznych ostatnich pięciu lat zmieniło się na plus, a co na minus.

– W ostatnich pięciu latach Polacy pokazali wielką miłość i otwartość na drugiego człowieka, szczególnie w pandemii czy gdy wybuchła wojna na Ukrainie. Polacy chętnie przyjmowali uchodźców do swoich domów, byli pierwsi do pomocy na dworcach – powiedziała Klaudia. – Jeśli chodzi o religię, sama religia nie jest zła, nie ma złego przekazu. Problem jest w przekazie, który płynie u nas [w Polsce] od kościoła. Kolejna rzecz to brak edukacji, z której płynie brak tolerancji. Fakenewsy, które są w Internecie i telewizji. Mało kto z nas kontroluje, czy coś jest prawdą.

Po spotkaniu był czas na rozmowy z autorką, możliwość zakupu książki „hatebook” oraz dedykacje.

AgKa



Autorka książki „hatebook”, Klaudia Szubert

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

Nowiny
art

Racibórz, ul. Solna 7/3
tel. 32 414 04 79, pn-pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

WYKONUJEMY:
Profesjonalne oprawy obrazów
Renowacje
Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych

Już 15 lat na rynku!



Tradycyjnie na boisku sportowym w Lubomi odbyły się zawody sportowo-pożarnicze, w których uczestniczyły jednostki OSP z całej gminy.

Za nami gminne zawody pożarnicze w Lubomi



FOT. FRYDERYK KAMCZYK

Druhowie z gminy Lubomia rywalizowali na zawodach sportowo-pożarniczych. Na zdjęciu jedyna drużyna kobieca z OSP Lubomia.

LUBOMIA Rywalizacja strażaków przebiegała w trzech grupach: grupa A – mężczyźni, grupa C – kobiety i grupa MDP (Młodzieżowe Drużyny Pożarnicze). Druhowie mieli do pokonania sztafetę oraz ćwiczenie bojowe. Sztafeta składała się z urządzeń wykorzysty-

wanych w działaniach ratowniczo-gaśniczych – jak: prądownice, węże itd. Ćwiczenie bojowe w grupie A i C polegało na wykonaniu linii głównej z wężu W75 oraz dwóch linii gaśniczych W52, zakończonych prądownicami. Roty miały za zadanie obrócenie tarczy i przewró-

cenie pachołków. Jedną z rot wcześniej musi wykonać zasilenie do motopompy.

W grupie MDP pierwsze miejsce zajęła OSP Syrynia, drugie OSP Nieboczowy zaś trzecie miejsce wywalczyli druhowie z OSP Lubomia. W grupie C pierwsze miejsce zdobyła tradycyjnie

drużyna z OSP Lubomia. Druhny nie miały konkurencji, były jedyną drużyną w tej grupie. W grupie A pierwsze miejsce zdobyła OSP Lubomia, drugie OSP Syrynia, trzecie OSP Buków. Czwarte miejsce uzyskali druhowie z OSP Nieboczowy. (FK)



FOT. OSP LUBOMIA

Drużyna OSP Lubomia Grupa A. Od lewej Mucha Marian, Michał Polman, Mateusz Staniek, Łukasz Kolorz, Błażej Jenczmionka, Błażej Matuła, Rafał Antoniuk, Szymon Burek



FOT. OSP LUBOMIA

Od lewej: Zuzanna Mucha, Wiktoria Proks, Milena Zatorska, Wiktoria Kalisz, Julia Ber, Kamila Kalisz, Nikola Porwoł, Piotr Antoniuk z OSP Lubomia

FILMY DLA CAŁEJ RODZINY!

KINO ★ TVS ★

PONIEDZIAŁEK - CZWARTEK GODZ. 11:40

NIEDZIELA GODZ. 21:40

T V S

Odra nie zginie, mimo spadku do IV ligi

■ Z prezesem Odry Wodzisław Marcinem Piwońskim rozmawiamy o spadku do IV ligi, naprawie klubowych długów, odbudowie młodzieżówki oraz utraconym zaufaniu.

Szymon Kamczyk. – Po ostatnich przegranych niektórzy zareagowali bardzo krytycznie. Ale pewnie „jeśli nie wiadomo, o co chodzi...”. Jak wygląda obecnie budżet Odry?

Marcin Piwoński. – Jednak może zabrzmieć to paradoksalnie to Odra w ostatnich miesiącach wygrała – wygrała w ostatnich miesiącach swoją egzystencję i to, że nie zostało zgaszone światło choć do takiej decyzji było bardzo blisko. Jeszcze w listopadzie klub poprzez wewnętrzny audyt przeprowadzony wraz z biurem rachunkowym doliczył się ponad 500 tys. zadłużenia i nieuregulowanych zaległości wobec różnych podmiotów (wśród największych były zadłużenia wobec błędnie rozliczonych i zwracanych dotacji do Urzędu Miasta Wodzisław, Urzędu Skarbowego niezapłacone podatki z I półrocza 2022r., ZUS – niezapłacone składki z I półrocza 2022r., niezapłacone pensje byłych zawodników i trenerów z lat 2020 – 2022r.). Dokładnie aż 27 zawodników również z okresu awansu Odry do 3 ligi, gdzie poprzednie zarządy nie regulowały należności nawet przez ponad pół roku. Teraz czeka nas przede wszystkim dalsza redukcja długów, które obecnie są już zdefiniowane i kontrolowane poprzez zawarte umowy ratalne i oscylują w okolicach 280 tys. zł. Takie działania pozwoli na zbudowanie filarów działalności pod względem organizacyjnym jak i sportowym. Nie chcemy być już skredytowanym klubem, z wirtualnymi corocznymi obietnicami i rosnącym corocznie zadłużeniem. Ten proces

jest najtrudniejszy z całą pewnością. Na szczęście negocjacje z urzędem skarbowym i ZUS doprowadziły nas do podpisania umów ugodowych i rozłożonych płatności ratalnych na najbliższe 2 lata. Tylko takie podpisane porozumienia pozwoliły nam dalej funkcjonować i uchronić się przed zajęciami komorniczymi. Bardzo dużą pomoc otrzymaliśmy również ze strony Miasta Wodzisław Śląski, które umorzyło ostatnie raty spłacanych błędnie rozliczonych przez poprzednie zarządy, a obecnie zwracanych dotacji miejskich z lat ubiegłych. Wznowiliśmy również ratalny proces spłaty zadłużenia wobec ponad 30 pracowników z lat 2019-2022.

– Jeszcze niedawno, kiedy rozmawialiśmy, zachodziła obawa utraty kluczowych udziałowców. Teraz, już od kilku miesięcy, dajecie sobie radę bez nich...

– Po zmianach w zarządzie od września 2022 r. spółkę przestali wspierać jej najwięksi udziałowcy, którzy zerwali niestety tylko dziesięć umów gdzie były deklarowane kwoty płatności 500zł/udział miesięcznie – strata miesięczna przychodów nagle wzrosła o dodatkowe – 20tys. Niestety akurat z tymi udziałowcami, którzy zaprzestali finansowania Odry nie zostały przez poprzedni zarząd w tamtym okresie podpisane oficjalne umowy na płatności, więc nie było możliwości prawnych windykacyjnych płatności oraz przejęcia zwrotnego udziałów od wycofujących się nagle współwłaścicieli klubu – Pana Piotra Dzierżęgi oraz Pana Zenona Reka.



Mimo zaangażowania kibiców i działaniom władz klubu, nie udało się utrzymać w III lidze

– A co z rozliczeniem poprzedniego zarządu?

– Z początkiem bieżącego roku po przeprowadzonym audycie wewnętrznym, jaki spółka prowadziła z pomocą biura rachunkowego, nastąpił proces wyjaśniania nieprawidłowości rachunkowo-gospodarczych wraz z byłym prezesem Tomaszem Stolarskim. Niestety kilka tygodni temu negocjacje i wyjaśnienia zostały nagle zerwane przez byłego prezesa klubu bez uzupełnienia dokumentacji księgowej oraz bez zwrotu kilkudziesięciu tysięcy złotych gotówki, jakie wg dokumentacji księgowej winny pozostać w kasie klubowej. Decyzją obecnego zarządu sprawę przekazano celem przeprowadzenia procesu windykacji do biura prawnego spółki w Katowicach. W najbliższych dniach zostanie wystosowany do byłego

prezesa klubu windykacyjny nakaz płatniczy zwrotu brakujących w kasie spółki środków finansowych, jak również w drugim kroku zgłoszenie do organów ścigania nieprawidłowości dotyczących działań gospodarczych spółki, których skala jest dość znacząca. Niestety ten proces wyjaśnień, audytów jest bardzo czasochłonny, ale jest jednym z głównych priorytetów obecnego zarządu i zostanie doprowadzony do końca i o jego efektach będziemy informowali na bieżąco.

– Trzeba przyznać, że przy takich komplikacjach, stwierdzenie, że do „zgaszenia światła” było bardzo blisko nie jest przesadzone.

– Patrząc na znaczące perturbacje wiosenny start drużyny stała na bardzo dużym stopniu ryzyka. Wielką odpowiedzialnością

wykazali się pozostali w klubie udziałowcy na czele ze spółką RAIL-STM, która zabezpieczyła podstawowe środki do funkcjonowania drużyny. Pomogli również wszyscy kibice, którzy zakupili karnety na rundę wiosenną, z których pierwszy raz od kilku lat udało się opłacić na bieżąco zimowe wynajmy obiektów. Bardzo dużo co miesiąc pomagali kibice Nasza Odra Socios, którzy kupowali sprzęt sportowy, dofinansowali wyjazdy zespołu i bieżącą działalność zespołu na kilka tysięcy złotych miesięcznie. Udało się ponadto pomimo znaczących ubytków sprowadzić zawodników, którzy mimo wszystko podjęli walkę o utrzymanie zespołu w 3. lidze. Niestety przebudowany w 75 proc. zespół nie był w stanie zafunkcjonować w 100 proc. tak, jakbyśmy sobie wszyscy życzyli. Nie pomogło również niespo-

dziewane odejście liderów drużyny na kilkanaście dni przed rozpoczęciem rundy, co miało też swój wpływ na funkcjonowanie zespołu.

– ... co zakończyło się spadkiem do 4. ligi. Znowu.

– Czy mogliśmy zrobić więcej wszyscy? – oczywiście że tak – mogliśmy! Jednak patrząc realnie na sytuację, jaką zastaliśmy, cudem było wystartowanie i skompletowanie kadry na niezłym piłkarskim poziomie. Wszyscy w klubie jesteśmy zdruzgotani spadkiem sportowym drużyny od właścicieli przez zarząd i chyba najbardziej sztab szkoleniowy, który pomimo włożonej sporej swojej pracy i wiary w obecnych zawodników musiał przełknąć gorzkie porażki. Trzeba sobie powiedzieć, że niestety zaufaliśmy i zawiedliśmy się na części drużyny, u której nie udało

się uzyskać szczytu 100% formy sportowej. Teraz nie możemy już patrzeć tylko na ostatnie miesiące – choć wnioski wyciągamy mimo wszystko – tylko musimy skoncentrować się wyłącznie na przyszłości drużyny i klubu. Dla niektórych młodych zawodników ta runda też powinna być sporą nauką tego, że nie liga robi z Ciebie zawodnika, a tylko praca, jaką wykonujesz i bez odpowiedniej pracy, bez większego zaangażowania i słuchania, za jakiś czas pozostanie wyłącznie amatorskie granie w niższych ligach piłkarskich.

– Współpracujecie z innymi lokalnymi klubami piłkarskimi?

– Ostatnie miesiące oprócz wyteżonej pracy nad utrzymaniem bieżącym klubu to praca również koncepcyjna. Z całą pewnością pozytywnie należy popatrzeć na działania integrujące wodzisławskich sport i związaną koalicję klubów sportowych z Wodzisławia. Po latach niedostatecznie prawidłowych relacji z okolicznymi szkołkami udało się zaprosić do współpracy nie tylko MKP Centrum, ale również najprężniej rozwijającą się szkołkę wodzisławską jaką jest RAPID Wodzisław. Zawodnicy z tych klubów już teraz trenowali z naszą drużyną i uczestniczyli również w zimowym obozie przygotowawczym. Pomagają nam okoliczne kluby (m.in. Naprzód Czyżowice, Wicher Wilchwy, gdzie na boiskach tych klubów mogliśmy prowadzić darmowe zajęcia treningowe) – przypominamy, że Odra nie dysponuje jakimkolwiek własnym boiskiem treningowym, a codzienny wynajem jest dla klubu również znaczącym kosztem. Niestety miejskich wodzisławskich boisk treningowych jest zbyt mało (funkcjonują 2 boiska treningowe dla kilkuset trenujących zawodników w klubach).

– Jaki będzie sezon 2023/2024?

– Pod względem sportowym pracujemy już teraz ze sztabem i rozmawiamy z potencjalnymi nowymi za-

wodnikami, którzy mogliby grać w barwach naszego klubu. Niestety trzeba sobie wyraźnie powiedzieć, że przy tej kondycji finansowej oferowane warunki dla zawodników będą na poziomie, które oferują nawet okoliczne kluby z klas okręgowych i niższych. Właściciele klubu jednak postawili na wzmocnienie premiowego wynagrodzenia za efekty i punkty ligowe. Liczymy, że w znaczącej części zawodnicy jednak pozostaną w klubie, choć oferowane im uposażenie będzie musiało zostać znacząco zredukowane. Nie będą to jednak fundusze wirtualne i obiecane. Już teraz wszyscy obecni grający zawodnicy mają na bieżąco wypłacane kontraktowe wypłaty i tak samo ma być to realizowane w przyszłym sezonie. Sezon 2023/2024 będzie bardzo ciężki z uwagi na fakt, że utrzymanie zapewni sobie wyłącznie 10 zespołów z każdej z dwóch grup 4. ligi. Mamy nadzieję, że do zespołu dołączy kilku młodych czołowych zawodników, którzy już trenują z zespołem, ale będzie dla nich to pierwsze zderzenie ze seniorską piłką więc nie można opierać zespołu wyłącznie na tych młodych zawodnikach. Mają bardzo duży potencjał, ale dopiero seniorska piłka zweryfikuje ich przygotowanie do gry.

– Po zmianach w zarządzie rozmawialiśmy o likwidacji młodzieżówki. Wtedy zapowiedział Pan powrót młodzieży. Czy to się udało?

– Jednym z największych błędów popełnionych w lipcu ubiegłego roku była likwidacja drużyny młodzieżowej. To był fundament dalszego działania i funkcjonowania klubu. Cały sztab szkoleniowy wraz z zarządem od kilku tygodni planuje i przygotowuje się organizacyjnie na ponowne uruchomienie tego zespołu, który będzie grał w roczniku 2005 – 2006. Prawdopodobnie niebawem zapadną ostateczne decyzje udziałowców, co do rozliczenia obecnego zarządu klubu

i sztabu szkoleniowego, co do pracy wykonanej w ostatnich miesiący. Niezależnie od jakichkolwiek powyższych decyzji 12 czerwca wystartowała internetowa ankieta dla zainteresowanych zawodników z rocznika 2005 – 2006, a od 19 czerwca odbywamy spotkania z rodzicami zawodników z tych roczników oraz mecze testowe, które powinny odbyć się w terminach 21.06.2023 oraz 24.06.2023r.

– Na razie odbudowujecie finanse klubu, drużynę i młodzieżówkę. Ale z ostatnim elementem będzie chyba najtrudniej. To wiara i zaufanie kibiców, którzy po spadku nie szczędzili słów krytyki...

– Wierzmy, że z czasem ponownie zyskamy jako klub Odra Wodzisław utracone zaufanie kibiców, zawodników, okolicznych klubów i przede wszystkim potencjalnych nowych inwestorów. Tylko ciągłą pracą i cierpliwością wszystkich – od właścicieli, przez zarząd, sztab szkoleniowy, nowych zawodników, kibiców i wszystkich wodzisławskich instytucji, możemy ten wykolejony pociąg znów ustawić na właściwych torach. Nikt nie ma czarodziejskiej różdżki, a w ciężkich czasach ekonomicznych trudno oczekiwać od obecnych właścicieli zwiększenia pompowania prywatnych funduszy. Musimy stopniowo szukać nowych mniejszych inwestorów i przygotować spółkę do dalszej sprzedaży swoich udziałów, by wzrosła ich liczba. Już niedługo (planowany start na styczeń 2024 r.) każdy będzie mógł nabyć udział spółki i wspierać klub, a w zamian brać czynny udział w jego zarządzaniu. Trwają intensywne rozmowy sztabu szkoleniowego i zarządu z potencjalnymi nowymi zawodnikami. Wierzmy, że ustabilizujemy się sportowo na poziomie 4. ligi, a organizacyjnie z początkiem 2024 r. ogłosimy stabilność organizacyjną i kolejną znaczącą redukcję zadłużenia. Odra nie zginie!

Górnik Radlin będzie świętować 100-lecie

PIŁKA NOŻNA 23 czerwca Górnik Radlin rozpoczyna obchody 100-lecia klubu, które potrwają do 1 lipca. Jaki program obchodów przygotowano?

Już w piątek 23 czerwca o godz. 16.00 w kościele pw. Wniebowzięcia NMP w Radlinie odbędzie się msza święta, która rozpocznie świętowanie. Następnie, około godz. 17.00 zaplanowano galę z wręczeniem nagród dla zasłużonych zawodników i działaczy Gór-

nika Radlin.

24 czerwca o godz. 9.00 zaplanowano z kolei Rodzinny Festyn Sportowy „100 lat z Górnikiem Radlin” z turniejem piłki nożnej, miasteczkiem piłkarskim, dmuchańcami dla najmłodszych oraz grami i zabawami sportowymi.

28 czerwca o godz. 17.00 w Radlinie odbędzie się turniej oldboyów, w którym udział wezmą Ruch Chorzów, Górnik Radlin oraz Górnik Pszów. Imprezami

towarzyszącymi będą zawody w wyciskaniu sztangi z siłownią Energy Power Top oraz pokazy sztuk walki.

Obchody jubileuszu 1 lipca zwieńczy Turniej Piłki Nożnej o Puchar „100 lat Górnika Radlin” (godz. 12.00). W turnieju udział wezmą Wisła Kraków, Ruch Chorzów, Unia Racibórz, Elana Toruń, Unia Oświęcim oraz gospodarze z Radlina. Imprezę poprowadzi zespół Flippert Duo. Sponsorem tytularnym jest JSW Koks S.A. **(ska)**

III LIGA (PZPN – GRUPA 3)

XXXIV kolejka (14/17.06.2023)

Odra Wodzisław Śląski – Carina Gubin	5:3 (2:2)
Miedź Legnica II – Pniówek Pawłowice	1:1 (0:0)
Raków Częstochowa II – Górnik Zabrze II	3:2 (0:0)
Stilon Gorzów – Rekord Bielsko-Biała	3:0 (2:0)
MKS Kluczbork – Polonia Nysa	1:1 (1:1)
Polonia Bytom – LKS Goczałkowice	1:4 (1:0)
Stal Brzeg – Gwarek Tarnowskie Góry	2:3 (1:1)
Ślęza Wrocław – Chrobry Głogów II	2:0 (0:0)
Lechia Zielona Góra – Warta Gorzów	0:2 (0:1)

TABELA KOŃCOWA

1. Polonia Bytom	34	75	69:34
2. Raków Częstochowa II	34	65	64:34
3. Rekord Bielsko-Biała	34	65	69:42
4. Ślęza Wrocław	34	60	73:55
5. Carina Gubin	34	54	47:45
6. Górnik Zabrze II	34	51	68:61
7. Gwarek Tarnowskie Góry	34	51	60:52
8. MKS Kluczbork	34	48	61:55
9. Lechia Zielona Góra	34	47	51:51
10. LKS Goczałkowice	34	46	41:43
11. Pniówek Pawłowice	34	46	64:60
12. Stilon Gorzów Wilk.	34	44	50:62
13. Warta Gorzów Wilk.	34	43	42:56
14. Stal Brzeg	34	37	51:75
15. Polonia Nysa	34	36	42:50
16. Miedź Legnica II	34	30	45:63
17. Odra Wodzisław Śląski	34	28	57:88
18. Chrobry Głogów II	34	25	42:70

IV LIGA (ŚLĄSKI ZPN)

Pierwszy mecz barażowy o awans do III ligi (17.06.2023)

Szczakowianka Jaworzno – Turza Śląska 2:1 (0:0)

Drugi mecz barażowy o awans do III ligi (21.06.2023)

Unia Turza Śląska – Szczakowianka Jaworzno (Śr 18:00).

KLASA OKRĘGOWA (ŚLĄSKI ZPN – GRUPA 3) (PODOKRĘG RYBNIK I RACIBÓRZ)

XXX kolejka (17.06.2023)

Forteca Świerklany – Tworków	0:1 (0:0)
Plomień Polonia – Krzyżanowice	0:3 (0:3)
Zameczek Czernica – Nędza	0:10 (0:4)
Naprzód Czyżowice – Jastrzębie II	1:1 (1:0)
Raszczyce – Gwiazda Skrzyszów	7:3 (2:2)
Górnik Radlin – Dąb Gaszowice	5:1 (3:0)
Czarni Gorzyce – Pierwszy Chwałowice	4:1 (3:0)
Granica Ruptawa – Jedność Jejkowice	

TABELA KOŃCOWA

1. Tworków	30	73	90:22
2. Krzyżanowice	30	71	99:36
3. Nędza	30	58	87:52
4. Forteca Świerklany	30	56	69:32
5. Jastrzębie II	30	55	62:43
6. Czarni Gorzyce	30	52	70:48
7. Plomień Polonia	30	48	51:49
8. Naprzód Czyżowice	30	41	63:60
9. Raszczyce	30	39	62:64
10. Pierwszy Chwałowice	30	35	52:68
11. Górnik Radlin	30	32	44:56
12. Gwiazda Skrzyszów	30	29	53:76
13. Zameczek Czernica	30	26	36:88
14. Granica Ruptawa	29	19	51:97
15. Dąb Gaszowice	30	17	43:87
16. Jedność Jejkowice	29	16	32:86

A KLASA (PODOKRĘG RACIBÓRZ)

Wyniki meczów barażowych o awans do klasy okręgowej (17/18.06.2023)

Rogów – Krzanowice 2:2 (2:1), rzuty karne 8:7

Nieboćzowy – Lubomia 0:0, rzuty karne 5:6

A KLASA (PODOKRĘG RYBNIK)

Wyniki meczów barażowych o awans do klasy okręgowej (17/18.06.2023)

Mszana – Boguszowice 3:1 (0:0)

Ochojec – Baranowice-Zory 0:0, rzuty karne 4:5

B KLASA (PODOKRĘG RACIBÓRZ)

Wyniki meczów barażowych o awans do A klasy (17/18.06.2023)

Zawada – Gamów 2:2 (0:2), rzuty karne 4:3

Turza Śląska II – Krzyżkowice 2:1 (0:0)

B KLASA (PODOKRĘG RYBNIK)

XXVI kolejka (17/18.06.2023)

Godów – Kamień 5:5 (2:3)

Czuchów – Chwałęcice 1:2 (0:1)

Rowień – Szczerbice 2:4 (1:1)

Czerwionka – Szeroka 4:2 (2:2)

Gołkowice – Dębieńsko 3:0 (2:0)

Krostoszowice – Wilchwy 3:2 (1:0)

Kokoszycy – Grabownia-Golejów 2:2 (0:1)

Uwaga! Komisja ds. Rozgrywek zweryfikowała wynik meczu: Grabownia-Golejów – Czuchów 2:3, jako walkower 0:3 na korzyść drużyny gości.

TABELA KOŃCOWA

1. Wilchwy	26	52	86:30
2. Czuchów	26	48	66:53
3. Grabownia-Golejów	26	47	76:41
4. Dębieńsko	26	47	58:37
5. Szczerbice	26	46	60:39
6. Chwałęcice	26	45	80:63
7. Gołkowice	26	38	57:58
8. Czerwionka	26	37	42:51
9. Rowień	26	36	50:63
10. Kokoszycy	26	26	38:64
11. Godów	26	25	45:62
12. Krostoszowice	26	24	54:67
13. Kamień	26	22	50:71
14. Szeroka	26	22	30:93

C KLASA (PODOKRĘG RYBNIK)

XXII kolejka (17/18.06.2023)

Kamień II – Wielopole 2:4 (1:2)

Chwałęcice II – Książenice 2:2 (0:1)

Jastrzębie-Bzie – Gaszowice II 4:2 (2:0)

Krostoszowice II – Świerklany 4:4 (1:0)

Baranowice-Zory II – Polaris Zory 10:0 (6:0)

Skrbeńsko – Radlin II 3:0 (wo)

drużyna gości oddała mecz walkowerem

TABELA KOŃCOWA

1. Chwałowice II	22	54	88:26
2. Gaszowice II	22	49	79:42
3. Książenice	22	41	69:38
4. Świerklany	22	40	78:43
5. Baranowice-Zory II	22	38	65:49
6. Skrbeńsko	22	37	71:31
7. Wielopole	22	33	56:43
8. Jastrzębie-Bzie	22	32	63:40
9. Kamień II	22	25	48:74
10. Krostoszowice II	22	15	34:78
11. Radlin II	22	14	26:75
12. Polaris Zory	22	3	19:157

C KLASA (PODOKRĘG RACIBÓRZ)

Mecz barażowy o awans do B klasy (17.06.2023)

Tworków II – Zwonowice 3:2 (1:0)

JUNIORZY MŁODSI B1 (PODOKRĘG RYBNIK I RACIBÓRZ)

XIV kolejka (17/18.06.2023)

Jastrzębie II – ROW Rybnik II 4:0 (3:0)

Kokoszycy – Kornowac 2:5 (1:0)

Gmina Lubomia – Łaziska 3:2 (2:0)

Krzyżkowice – pauza

TABELA KOŃCOWA

1. Jastrzębie II	12	36	76:8
2. ROW Rybnik II	12	27	90:17
3. Gmina Lubomia	12	21	45:33
4. Łaziska	12	19	30:26
5. Krzyżkowice	12	9	14:52
6. Kornowac	12	8	17:65
7. Kokoszycy	12	4	9:80

JUNIORZY MŁODSI B2 III LIGA WOJEWÓDZKA (PODOKRĘG RYBNIK I RACIBÓRZ)

Zaległy mecz VII kolejki (17.06.2023)

Żory – Graciz Lyski 8:1 (5:0)

TABELA KOŃCOWA

1. Rymer Rybnik	10	24	66:21
2. Żory	10	24	48:13
3. Champions Żory	10	24	58:16
4. Grzegorzowice	10	9	26:34
5. Graciz Lyski	10	6	15:54
6. Gorzyce	10	3	6:81

TRAMPKARZE C1 III LIGA WOJEWÓDZKA (PODOKRĘG RYBNIK I RACIBÓRZ)

XIV kolejka (14/17.06.2023)

Markowice – Nędza 8:0 (3:0)

Palowice – Radlin 5:2 (1:2)

Jastrzębie II – Rogów 5:2 (4:0)

Krzyżkowice – Szczerbice 1:6 (0:3)

TABELA KOŃCOWA

1. Szczerbice	14	32	53:20
2. Palowice	14	32	51:24
3. Rogów	14	26	36:26
4. Jastrzębie II	14	23	41:31
5. Radlin	14	20	47:39
6. Markowice	14	14	37:36
7. Krzyżkowice	14	8	12:44
8. GwKS Nędza	14	4	12:69

TRAMPKARZE C1 (PODOKRĘG RACIBÓRZ)

XIV kolejka (17.06.2023)

Plonia Racibórz – Tworków 2:6 (0:2)

Gmina Lubomia – Unia Racibórz 1:6 (0:4)

Kuźnia Raciborska – Krzanowice 2:2 (1:1)

Czernica – pauza

TABELA KOŃCOWA

1. Unia Racibórz	12	34	85:12
2. Tworków	12	31	81:14
3. Gmina Lubomia	12	21	41:27
4. Plonia Racibórz	12	18	36:38
5. Czernica	12	10	27:48
6. Kuźnia Raciborska	12	8	18:62
7. Krzanowice	12	1	14:101

TRAMPKARZE C1 (PODOKRĘG RYBNIK)

XIV kolejka (17.06.2023)

Gołkowice – Rowień 0:6 (0:3)

Stanowice – Champions Żory 4:3 (1:0)

UKS Ruptawa – Boguszowice 2:7 (0:2)

Moszczenica – Gotartowice 5:3 (2:2)

Świerklany – pauza

TABELA KOŃCOWA

1. Moszczenica	13	39	78:12
2. Boguszowice	12	25	56:38
3. UKS Ruptawa	13	22	61:54
4. Champions Żory	13	21	55:40
5. Gotartowice	12	18	51:35
6. Rowień	12	18	33:27
7. Świerklany	12	11	18:29
8. Stanowice	12	10	30:54
9. Gołkowice	13	0	14:107

MOTORYZACJA**SPRZEDAM**

• Sprzedam Mercedesa 190D, automatyk, w bardzo dobrym stanie, rok. prod. 1985, przebieg 330 tys. km, na polskich numerach, cena 10 000 Euro, 0049/176-493-177-21.

KUPIĘ

• Skup samochodów osobowych także do remontu oraz złomowanie. Dojeżdżam do sprzedającego w dniu zgłoszenia. 501-011-090.

KREDYTY - POŻYCZKI

• Pożyczka na spłatę chwilówek, zadłużenia, komornika. tel. 733-556-449.

MATRYMONIALNE

• Wolny 55-letni pan pozna poważną, szczupłą, zgrabną, ładną panią, tel. 503-515-199.

NIERUCHOMOŚCI**ZAMIENIĘ**

• Luksusowy apartament w Raciborzu ul. Mickiewicza super wyposażony, ok. 30 m kw. oraz garaż ok. 20 m kw., na dwa samochody zamienię na dom w centrum Raciborza, 0049/176-493-177-21.

POSIADAM DO WYNAJĘCIA

• Wynajmę 3-pokojowe mieszkanie w Tworkowie, 80 m kw., II p., 0049-170-210-5434.

• Wynajmę mieszkanie 2-pokojowe w centrum Raciborza, I p., tel. 695-638-650.

PRACA**DAM PRACĘ**

• Euro Labora Racibórz. Austria, Niemcy, Holandia, Szwajcaria – już od 10 lat pomagamy znaleźć najlepszą pracę! Zadzwoń: 32-417-20-56, praca@euro-labora.com; www.euro-labora.com (cert nr 14601).

• Zatrudnię kobiety oraz mężczyzn do pracy w polu przy pęczkowaniu, 502-620-831.

TOWARZYSKIE

• Masaż dla pani, 503-515-199.

• Justyna, 500-157-296.

USŁUGI

• Usługi ogrodnicze: przycinanie żywopłotów oraz krzewów, wycinka drzew, nasadzenia, koszenie trawników, całoroczna pielęgnacja ogrodów. Tel. 691-998-448.

• Rozlicz się teraz i zgarnij darmowe rozliczenie na kolejny sezon. Więcej informacji: tel. 730-023-043, Good Job&Tax.

• Warsztat samochodowy Auto Hibner, 44-300 Wodzisław Śl., ul. Pszowska 129c. Oferujemy usługi: geometria kół, serwis klimatyzacji, wymiana opon, czyszczenie tapicerki, bieżące naprawy. Czynne od 8.00 do 20.00. Tel. 603-512-269, 783-348-583.

• Złomowanie pojazdów, usługi lawetą. Auto Hibner, 44-300 Wodzisław Śl., ul. Pszowska 129c, tel. 603-512-269, 783-348-583.

USŁUGI REM.-BUD.

• Malowanie dachów, elewacji. Papa termozgrzewalna. Mycie dachów, montaż rynien, 514-666-992.

• Prace malarskie i roboty wykończeniowe, remonty elewacji i docieplenie, płytki, panele, dzwonić po 18.00, 669-921-972.

• Firma oferuje: kafelkowanie, gładzie, malowanie, zabudowy g-k, kompleksowe remonty domów, elewacje, wolne terminy 888-197-470.

• Roboty remontowo-budowlane w pełnym zakresie + ocieplenia budynków, remonty dachów. Wykonywanie nadzorów budowlanych, 695-638-650.

• Komplex-Dach, pokrycia dachowe – pełen zakres usług dekarских, ocieplanie dachów styropapą, wykończenia wnętrz, solidnie, tanio, FV, 606-118-496.

• Remonty dachów dużych i małych, wykończenia wnętrz, tel. 603-801-785.

• Remonty kompleksowe. Wykończenie wnętrz. Remonty łazienek, prąd, woda, kanalizacja, gaz, malowanie, regipsy, montaż paneli, 574-619-114

ZDROWIE**KARDIOLOGIA**

• Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzekiewicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna 602-695-679.

LARYNGOLOGIA

• Dr n. med. Jolanta Grabowska, specjalista laryngolog, pn. i czw. 15.30 – 18.00. Dostępne badanie tympanometryczne słuchu, Racibórz, Podwale 14/3, rejestracja 501-287-739.

OKULISTYKA

• Racibórz, Długa 17, 32-415-15-94. Anna Tapper-Barto, wtorek, środa 15.00 – 17.00., piątek, 11.00 – 14.00.

MEDYCYNĄ NATURALNA

• Medycyna tradycyjna. Terapie naturalne. Pomoc przy bólach. Tel. 780-070-280.

Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nas w redakcji:

WYDAWNICTWO NOWINY Sp. z o.o.
ul. Kościuszki 32 A, Racibórz
Czynne: pn. – pt., 8.00 – 16.00
Tel. 32 415 47 27
lub naszą stronę w Internecie:
ogloszenia.nowiny.pl

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH (do 15 słów)

• motoryzacja – 15 zł	• matrymonialne – 10 zł	• praca – 15 zł	• usługi rem.-bud. – 15 zł
• biznes – 15 zł	• nauka – 10 zł	• towarzyskie – 30 zł	• usługi – 15 zł
• gastronomia – 15 zł	• różne – 10 zł	• transport – 15 zł	• wróżby – 15 zł
• kredyty, pożyczki – 15 zł	• podaruję – 10 zł	• turystyka – 15 zł	• zdrowie – 15 zł
• nieruchomości – 15 zł	• zguby – 10 zł	• noclegi – 15 zł	• zwierzęta – 15 zł

Ogłoszenie podwójne (16 do 30 słów) + 10 zł!

Wyróżnij swoje ogłoszenie – tylko**POGRUBIENIE***

• Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.

Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*

• Kupię kota w butach (czierwone kozaki).

Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*

• Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.

Czcionka biała, tło czarne

APLA*

• Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.

Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*

• Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.

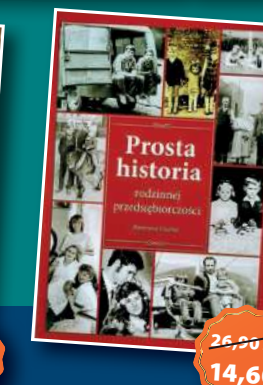
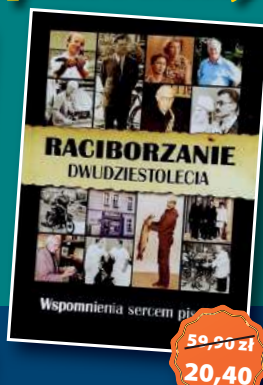
Czcionka niebieska

* Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobą dowolny sposób.

AUTOPROMOCJA

Kup wyjątkową książkę w naszym sklepie
www.sklep.nowiny.pl lub zamów przez telefon: **32 415 47 27**

SKLEP
nowiny.pl



nowiny
WODZISŁAWSKIE

Adres redakcji: 47-400 Racibórz, ul. Kościuszki 32 A, tel. 32 415 47 27
Nakład: 4000 egz.; e-mail: nw@nowiny.pl; http://nowiny.pl
Redaktor naczelny: Szymon Kamczyk – s.kamczyk@nowiny.pl, tel. 662 059 171
Reklama: Ewa Węgrzyn – e.koczwara@nowiny.pl, tel. 662 058 475

Dziennikarze:
Fryderyk Kamczyk – tel. 516 210 535,
e-mail: f.kamczyk@nowiny.pl,
Justyna Koniszewska – tel. 660 489 672,
e-mail: j.koniszewska@nowiny.pl.

Redakcja techniczna: Agnieszka Subocz – a.subocz@nowiny.pl
Portal nowiny.pl: Paweł Okulowski, portal@nowiny.pl
Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot

Izba Wydawców Prasy
Stowarzyszenie Gazet Lokalnych
Druk: Drukarnia Polskapresse Sp. z o.o., Sosnowiec
© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone
• Materiałów niezamówionych nie zwracamy.



Mała Emilka Szryt urodziła się 12.06 o 17.45. Ważyła 3320 g i mierzyła 54 cm. Jej rodzicami są Agnieszka i Adrian z Czyżowic. W domu na Emilkę czeka starszy braciszek Wojtuś.



Mały Franio Skowronek urodził się 16.06 o 7.10. Ważył 3250 g i mierzył 53 cm. Jego rodzicami są Sandra i Adam z Radlina.



Mała Julia Kempny urodziła się 11.06 o 12.04. Ważyła 3340 g i mierzyła 57 cm. Rodzicami Julki są Kinga i Artur z Chybia.



Na zdjęciu słodko śpi Marysia Buko. Urodziła się 8.06 o 19.36, miała 53 cm wzrostu, ważyła 3400 g. Marysia jest córką Mileny i Mateusza z Czyżowic.



Cześć! Nazywam się Mikolaj Sztwiorok. Urodziłem się 8.06 o 14.27. Ważyłem 3240 g i mierzyłem 54 cm. Moimi rodzicami są Weronika i Kamil z Jastrzębia-Zdroju.



Natalia Kuboszek urodziła się 12.06 o 13.05. Ważyła 3670 g i mierzyła 55 cm. Jej rodzicami są Monika i Mateusz z miejscowości Chybie. W domu na Natalkę czeka starsza siostra Wiktoria.



Na zdjęciu słodko śpi maleńka Zosia Fiedorowicz. Dziewczynka urodziła się 12.06 o 19.50. Ważyła 2840 g i mierzyła 52 cm. Jej rodzicami są Wiktoria i Piotr z Wodzisławia Śląskiego.



Witaj świecie! Nazywam się Kilian Azeri. Urodziłem się 10.06 o godz. 16.18. Ważyłem 3450 g i mierzyłem 55 cm. Moimi rodzicami są Monika i Salim z Pszowa.



Mała Kaja Langer pojawiła się na świecie 14.06 o 13.40. Ważyła 3160 g i mierzyła 53 cm. Jej rodzicami są Ania i Bartek z Czyżowic. W domu na Kaję czeka starszy braciszek Tymek.



Mała Maja Moj, córeczka Ani i Radka ze Zbytkowa urodziła się 15.06 o 7.50. Ważyła 3360 g i mierzyła 52 cm. W domu na Maję czekają starsze siostrzyczki, Magda i Marianna.

BARAN 21.03 – 20.04

Możesz otrzymać informacje, które dadzą Ci do myślenia. Uważaj na osoby z otoczenia udające przyjaciół, którymi w rzeczywistości nie są – mogą one utrudniać załatwianie spraw z zazdrości.

BYK 21.04 – 20.05

Czuwa nad Tobą szczęśliwa gwiazda. Czekają Cię miłe chwile w towarzystwie bliskich. Istnieje też szansa na poznanie kogoś, kto zwróci Ci w głowie na dłuższy czas. W pracy możliwe uznanie i sukcesy, a ewentualne braki w finansach okażą się przejściowe.

BLIŹNIĘTA 21.05 – 21.06

Przyjdzie czas na wspomnienia. W gronie najbliższych możesz przypominać sobie dawne miłości, piękne chwile z przeszłości. Postaraj się wykorzystać te wspomnienia pozytywnie i wyciągnąć z nich wnioski na przyszłość.

RAK 22.06 – 22.07

Pilnuj się, by w związku, czy wśród bliskich nie grać roli sędziego, bo nie przyniesie to dobrych rezultatów. Postaraj się też zachować równowagę w dawaniu i braniu, wówczas Twoje relacje będą układać się pomyślnie.

LEW 23.07 – 22.08

Czekaj Ci nagroda za cierpliwość. Jeśli ostatnimi czasy Twój partner był zapracowany, teraz wreszcie uda się spędzić z nim weekend. Dobra komunikacja w rodzinie. Bądź odważny, energie Ci sprzyjają, dlatego podjęte ryzyko się opłaci.

PANNA 23.08 – 22.09

W Twoim otoczeniu jest przyjaciel, na którym możesz polegać. Pamiętaj, by w tym tygodniu wywizać się ze wszystkich obietnic, jakie złożyłeś najbliższemu, czy osobie, z którą jesteś w związku. Uważaj z wydatkami, wstrzymaj się z zaciąganiem kredytów.

WAGA 23.09 – 22.10

Stabilizacja rodzinna będzie zastęgą realizacji planów i wzmocnienia poczucia własnej wartoœci. W tym tygodniu zajmij siê bliżej rodziną, staraj siê pogłębiać relacje z partnerem – gwiazdy naprawdê sprzyjają!

SKORPION 23.10 – 21.11

Ten tydzień może minąć niestety jako okres blokad w rozwoju miłości. Trudno będzie o porozumienie, może Ci nawet towarzyszyć niechęć do kontaktów i spotkań. Przeczekaj ten okres. Poczucie stabilizacji materialnej.

STRZELEC 22.11 – 21.12

Dużo ruchu i zamieszania wokół Ciebie. Ktoś z rodziny przekaze Ci nowe informacje, które warto byś przemyślał i wyciągnął odpowiednie wnioski. W związku czeka Cię miła atmosfera podszyta romansem.

KOZIOROŻEC 22.12 – 19.01

Ostatnio bywasz zbyt przewrażliwiony. Osoby z otoczenia mogą być przez Ciebie teraz zbyt surowo oceniane. Staraj się nie doszukiwać w ich zachowaniu kłamstw, czy podstępów i nie uprawiaj czarnowidztwa.

WODNIK 20.01 – 18.02

Zatroszcz się o odświeżenie swojego związku. Jeśli szukasz partnera lub partnerki – teraz jest na to korzystny okres. Możliwe otrzymanie zaproszenia na uroczystość rodzinną. Zachowaj równowagę w wydawaniu pieniędzy, staraj się unikać rozrzutności.

RYBY 19.02 – 20.03

W kontaktach z bliskimi mogą wystąpić różnice zdań. Warto zachować spokój i dystans, by mimo wrodzonej wrażliwości nie przejmować się zanedo przejęściowymi nieporozumieniami. Przyjazna kobieta z otoczenia może udzielić Ci dobrej rady. Sprawy zawodowe jak na huśtawce.

opracował Krisso • www.wrozbyonline.pl

[illegible]

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Dziewczyna wypytuje chłopaka na pierwszej randce.

- Jasiek, a masz jakieś natogi?
- Ależ skąd!
- A masz jakieś hobby?
- Tak, lubię roślinki.
- A jakie?
- Chmiel, tytoń, konopie...



Spotkał się zając z niedźwiedziem.
Niedźwiedź:

- Te, zając, chcesz zobaczyć helikopter?
- No pewnie!
- To zamknij oczy!

Zając zamknął oczy, niedźwiedź zakręcił mu uszy, puścił je, a zając FRRRRRRRR – poleciał, po czym z hukiem spadł w krzaki. Niedźwiedź tylko zarżał głośno i poszedł dalej.

Kilka dni później spotykają się
znów. Zajac mówi:

- Te, niedźwiedź, chcesz zobaczyć helikopter?
- Na co niedźwiedź, macając swoje małe uszy:
- No, chcę...
- To zamknij oczy!

Niedźwiedź zamknął oczy, a zając jak go nie zdzieli ogromnym kijem przez łeb. Niedźwiedź padł, a zając uciekając krzyczy:

– No i po co tak blisko łopat stajesz!?



Nowo przyjęty do służby policjant przez pomyłkę w księgowości nie dostawał pensji przez 4 miesiące. Po odkryciu pomyłki przetożony wzywa policjanta na rozmowę.

- Heniu od 4 miesięcy nie dostajesz pensji. Czemu nic nie mówiłeś?
- Myślałem, że jak dostałem broń służbową to mam sobie już jakoś radzić...



Rozmawiają dwa noworodki:

- Jaką masz pteć?
- Nie wiem.
- To podnieś kołderkę.
- I co?
- Jesteś dziewczynką!
- A skąd wiedziałeś?
- Bo masz różowe buki.

